

30 kilometrów od Wilna

Szczyt moskiewski

Śmierć na posterunku

Siedem osób, celników i pracowników policji litewskiej, w tym 2 z oddziału szybkiego reagowania „ARAS”, zostało zabitych, a jeden jest ciężko ranny podczas krwawego ataku, którego w środę nad ranem dokonano na posterunek graniczny w Miednikach, na granicy litewsko-białoruskiej.

Z dotychczasowych ustaleń wiadomo jedynie, że zbrodni dokonano najprawdopodobniej między godz. 3 a 5 nad ranem. Pełniący służbę nieuzbrojeni celnicy i posiadający broń ochronną ich policjanci zostali zaatakowani wewnątrz wagonu, w którym mieścił się posterunek celny. Wszyscy zginęli od serii z karabinu maszynowego. Nie wiadomo, czy przetrwał ktoś z atakujących.

Ciąg dalszy na str. 2

Inne wiatry

Prezydenci MICHAŁ GORBACZOW i GEORGE BUSH podpisali w środę po południu układ START, który wejdzie do historii jako pierwsze porozumienie w sprawie ograniczenia strategicznych arsenałów nuklearnych.

Bezpośrednio po tej uroczystości w międzynarodowym centrum prasowym moskiewskiego szczytu rozpoczęła się wspólna konferencja prasowa George'a Busha i Michaiła Gorbaczowa.

Radziecki prezydent, nawiązując do procesu przemian wspomnianych, że w rozmowach poruszano sprawę usunięcia barier związanych z

Ciąg dalszy na str. 2

★ POPYT NA PRZETWÓRSTWO I TOWARY PRZEMYSŁOWE ★ WKRÓTCE WYSTAWA W GRODNIU

Interes przez mielzę

ZAINTERESOWANIE bezpośrednią współpracą gospodarczą z Grodzieńszczyzną i Białorusią jest bardzo duże. Świadczy o tym fakt, że spotkanie z przedstawicielami naszego wschodniego sąsiada, które odbyło się wczoraj, 31 lipca br. w białostockim Urzędzie Wojewódzkim, trzeba było przenieść do większej sali.

Goście: zastępca Przedstawiciela Handlowego ZSRR w Polsce — Nikołaj Pietruszkiewicz oraz kierownik Wydziału Stosunków Ekono-

micznych z Zagranicą Obwodowej Rady Delegatów w Grodnie — Walery Potapow, kierownik Zarządu Handlu Obwodowej Rady Delegatów — Piotr Szerewiera, prezes Rady Związku Spółdzielczego w Grodnie — Iwan Kałmyczkow przedstawił wicewojewodzie Aleksandrowi Usakiewiczowi, dyrektorowi Wydziału Polityki Regionalnej UW — Danucie Zawadzkiej, posłom Włodzimierzowi Cimoszewiczowi i Januszowi Szymańskiemu oraz reprezentantom

Ciąg dalszy na str. 2

Droższe papierosy...

Wzrosną ceny papierosów, ponieważ o 5 proc., a więc z 55 do 60 proc. zwiększony zostanie od 5 sierpnia br. podatek obrotowy pobierany od wyrobów tytoniowych produkowanych w kraju. Jednocześnie ze 110 do 130 proc. ma zostać zwiększony ten sam podatek płacony na granicy przez importerów papierosów.

Decyzja Ministerstwa Finansów jest konsekwencją tzw. uchwały tytoniowej podjętej przez Sejm 26 lipca br. Przypomnijmy, że Sejm opowiedział się za 25-proc. podwyżką podatku obrotowego.

Należy się spodziewać większego niż 5 proc. wzrostu cen detalicznych tych wyrobów — powiedział 31 lipca br. prezes spółki „Intertabac” Tadeusz Czerski.

...i miejscówki...

Od 1 sierpnia wzrasta cena miejscówek kolejowych — informuje Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej.

Opłata za zarezerwowanie miejsca siedzącego w pociągu wyniesie 7 tys. zł, a więc o 2 tys. zł więcej niż dotychczas.

Podwyżka ta wiąże się z trudną sytuacją finansową PKP — twierdzi resort.

...i benzyna

Centrala Produktów Naftowych poinformowała, że od 1 sierpnia br. podwyższą się ceny sprzedaży importowanych benzyn silnikowych i oleju napędowego letniego ILS na wszystkich szczeblach obrotu.

Oto nowe ceny, liczone za 1 litr w stacji paliwowej: — etylina 98 5.400 zł; benzyna bezołowiowa eurosuper 95 5.200 zł; benzyna bezołowiowa bona 91 5.200 zł; olej napędowy letni ILS z importu 3.400 zł.

oto z Gazeta

str. 4

Najpierw wypłynęła czapeczka...

— Ten dół penetrowaliśmy już wcześniej długimi kijami — mówi komendant rejonowej policji w Łomży, Antoni Filipkowski. — Widocznie ciało leżało na samym dnie...

2,5-letni Jacek M. mieszkał w Olsztynie. Wraz z matką przyjechał na wakacje do babci, do Pławnicy. Zniknął 23 lipca ok. 15.43. Kobieta akurat była w mieszkaniu, malec został sam na podwórku.

Przez kilka dni policja penetrowała okoliczne wykroty, wądoły, zakamarki. Snuto najprzeróżniejsze podejrzenia.

Wczoraj około południa natrafiono na ślad — przy opróżnianiu szamba wypłynęła na wierzch dziecięca czapeczka. W parę chwil później rozwinęła się wszelkie złudzenia. Wyciągnięto ciało.

Najprawdopodobniej maluch, wiedziony ciekawością, zajął pod klapę „ślawojki”, znajdującej się na poziomie podłogi i stracił równowagę... (nom)

Ośrodek weterynaryjny dyżuruje całą dobę

Hipokrates za zamkniętymi drzwiami

W KORYCINIE życie toczy się wokół rynku. Na skwerku, obok pomnika siedzą staruszki. Na ławeczce w parku można wypić wino z kolegami. Sklep, cukiernia, warsztat mechaniczny i duży, nowy budynek przychodni. Po przeciwległej stronie rynku — prywatna apteka. W budynku

obok — przyjmuje lekarz pediatra i stomatolog.

Ale w Korycinie chorować można tylko do godz. 16. Później — pielęgniarki rozjeżdżają się do domów, pediatra wraca do Jasionówki a kierownik ośrodka udaje się na zakupy do sąsiednich miasteczek.

Jutro w TYGODNIU

❑ **SMIERTELNY SKRÓT** — Gabriela Walczak odwiedziła chorych na AIDS;

❑ **PULAPKA** — Marian Hanik odsłania kulisy bezsensownej śmierci człowieka, który chciał tylko przejść przez pastwisko;

❑ **400 URBANÓW W SEJMIE** — to felieton Jacka Federowicza — na czasie jak najbardziej;

❑ **„BISON” Z FELEREM** — Andrzej Polakowski zbadał kondycję finansową białostockich „Uchwytów”;

❑ **PIELGRZYMKĄ DO OSTREJ BRAMY** — Stefan Maciejewski opisał, a Zdzisław Lenkiewicz sfotografował to niecodzienne wydarzenie;

❑ **WYSPA** — Mariusz Piotrowski wraca do spornej ostrowi w Mikołajkach.

A poza tym:

❑ **NICZYPOROWICZ** ❑ **OLDBOY** ❑ **CZESIEK TARASEWICZ** — jak zwykle

Gazeta Współczesna

Nr 147 (12 298)
Wyd. 1, cena 500 zł

CZWARTEK, 1 SIERPNIA 1991 r.
Nadii, Justyna, Piotra

Białystok
Łomża
Suwałki

Hrabia na pegeerze

W PGR Poryte Jabłoń w gminie Zambrów ludzie czują się niepewnie. Córka byłej właścicielki złożyła wniosek o zwrot — na początek — dworu i stawów rybnych. Do pracowników dotarła też nieoficjalna wiadomość, że zakupem ziemi z gospodarstwa interesuje się jeden z posłów Ziemi Łomżyńskiej.

PRZED WOJNĄ majątek Poryte Jabłoń był własnością Dzieduszyckich. Protokołem z dnia 16 listopada 1944 roku gospodarstwo o powierzchni ok. 1000 hektarów przejęte zostało na cele

reformy rolnej. Część ziemi wzięli chłopci, stawami zarządza gospodarstwo rybackie z Giżycka, a z pozostałych 234 hektarów utworzono PGR. Później do gospodarstwa dołączono ok. 100 hektarów zie-

mi pozostałej po niemieckich kolonistach w Paproci Dużej. W latach 50-tych, po likwidacji koszar w Zambrowie, gospodarstwo zosta-

Ciąg dalszy na str. 2

Biuro Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” 251-16

Przedsiębiorstwo YANK

piwo i napoje

Hurtownia — Augustów, ul. Nadrzeczna 147
tel. 20-22 (całą dobę)

Elk, Kolonia 2 (Konieczki), tel. 44-45 (całą dobę)

Biuro Handlowe — Elk, tel. 39-54, ttx 522107

Dostarczamy również własnym transportem

Fig. 6141-1

W SĄDZIE JEST BOMBA...

...poinformował wczoraj anonimowy rozmówca komendy policji w Białym Podlaskim. Natychmiast przeszukano cały budynek. Na szczęście meldunek był fałszywy.

POTRĄCENIA

Na trasie Jedwabne—Boronał (woj. łomżyńskiej) prowadzący

EKSPRESEM

Fiat 126p potrącił przechodzącą na drugą stronę jezdni starszą kobietę. Poszkodowana doznała urazu głowy i w stanie ciężkim została odwieziona do szpitala w Łomży.

Takie samo zdarzenie miało miejsce wczoraj w Łapach. Prowadzący autosan potrącił kobietę, która w stanie ciężkim znalazła się w szpitalu.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Dziś zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Mogą wystąpić opady deszczu oraz burze. Temperatura maks. 22-24 st. C, minimalna w nocy 14-16 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany północno-wschodni i wschodni.

Jutro — bez większych zmian.

(woj.)

W MPK

-dzień odwiedzin

Wczoraj, po raczej nieudanych wtorkowych rozmowach strajkujących z prezydentem Lechem Rułkowskim, przebywał w MPK wiceprzewodniczący OPZZ, a zarazem koordynator akcji protestacyjnej OPZZ W. Martyniuk. Postanowił on zaangażować się w negocjacje między strajkującymi a miastem, zaznaczając jednocześnie, że OPZZ popiera strajk.

— Wina leży nie po stronie załogi, ale po stronie Zarządu Miasta — argumentował gość z Warszawy.

Lider OPZZ zapytany, czy jego uczestnictwo nie jest elementem politycznej gry wyborczej stwierdził:

— Ten, kto nie ma argumentów na przekonanie drugiej strony, próbuje ubrać swoje racje w promienie „X”, w czort wie co tam jeszcze. Dla nas liczy się załoga.

W godzinach popołudniowych W. Martyniuk miał rozmawiać z wicewojewodą białostockim Aleksandrem Usakiewiczem.

Wczoraj odbyło się nieoficjalne zebranie radnych miejskich, po którym wydano komunikat:

W dniu 31 lipca 1991 r. odbyło się spotkanie radnych, na którym przekazano infor-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

macje Zarządu Miasta na temat aktualnej sytuacji w Białymstoku.

Radni przedyskutowali problemy wynikające z realizacji Uchwały Rady dotyczących likwidacji MPK i nowej formy organizacji no-prawnej komunikacji miejskiej. Po dyskusji ustalono, że podjęte wcześniej Uchwały winny być przez Zarząd Miasta realizowane z pełną konsekwencją. W związku z tym Zarząd będzie nadal dążył do zorganizowania sprawnej komunikacji w mieście natomiast w stosunku do pracowników, którzy nie podjęli pracy i uniemożliwiają uruchomienie zatrzymanych autobusów winny być wyciągnięte wszelkie konsekwencje dyscyplinarne i prawne.

Radni wysłuchali także wyjaśnień Zarządu Miasta na temat pożyczki udzielonej Zarządowi Regionu NSZZ „Solidarność”. Radni nie zaaprobowali zawartej umowy i uznali za wskazane powtórne przeanalizowanie tej kwestii przez Zarząd Miasta.

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
JANUSZ DOLECKI**

★

Przy wejściu do dawnych „Uchwytych”, a obecnie spółki skarbu państwa „Bison-Bial” wisi transparent — **POPIERAMY STRAJK PRACOWNIKÓW MPK**. Transparent sygnowany jest przez powstały kilka miesięcy temu w FPIU Komitet Strajkowy.

— Jednak załoga — poinformował nas wczoraj przewodniczący zakładowej organizacji związków „Metalowiec”. Jan Karczewski — nie jest jednomyślna. — Jedni popierają strajkujących, inni są im zdecydowanie przeciwni. Są też tacy, którzy winą za obecną sytuację obarczają obie strony. Nasz związek nie wypowiedział się w sprawie strajku w MPK. Mamy wiele swoich problemów.

Śmierć na posterunku

Continued from page 1.

domo, czy policjanci zdążyli użyć broni, gdyż zabrali ją napastnicy. Zniknął też stojący obok posterunku samochód „Ziguli”.

Litewskie MSW i prokuratura wszczęły intensywne śledztwo. Na miejsce wypadku udała się specjalna grupa śledcza na czele z ministrem Spraw Wewnętrznych Marią-nasem Misiukonisem i prokuratorem generalnym Arturą-asem Paulauskasem. Dotychczas nie udało się ustalić, kto dokonał ataku.

Posterunek celny w Miednikach znajduje się z dala od miasteczka, w pobliżu lasu. Kilkaśmet metrów od niego znajdują się co prawda zabudowania, ale ich mieszkańcy podobno nie w nocy nie słyszeli. Zbrodnię odkryli nad ranem ludzie, którzy akurat tamtędy przejeżdżali.

★

Dowództwo oddziałów specjalnych radzieckiego MSW — OMONU — stacjonujących na Litwie, zaprzeczyło jakoby sprawcami zamachu mieli być jego żołnierze. Ok. godz. trzeciej nad ranem, gdy prawdopodobnie rozgrywała się tragedia w Miednikach, przed gmachem dowództwa sił radzieckiego MSW w Wilnie nastąpiła eksplozja. Wszyscy żołnierze „OMONU” zostali postawieni w stan gotowości, sprawdzono stan liczbowy oddziałów i nikogo nie brakowało — twierdzi dowództwo litewskiego „OMONU”. Również dowództwo „OMONU” w Rydze odcięło się od akcji w Miednikach. (PAP)

Continued from page 1.

ponad pięćdziesiąt firm, przedsiębiorstw i zakładów pracy, propozycje współpracy gospodarczej z uwzględnieniem problematyki cel, warunków zawierania kontraktów, możliwości tworzenia wspólnych przedsiębiorstw. Podkreślili też sprzyjające warunki, które stwarzają dla ZSRR.

W dyskusji zwracano uwagę na dotychczasowy brak informacji o

Interes przez miedzę

możliwościach zawierania kontraktów i sposobach rozliczeń. Postulowano także przywrócenie targów i wystaw handlowych. Skarżono się też na zbyt długi czas oczekiwania na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej, gdy w biznesie bardzo ważnym czynnikiem jest czas.

Ustalono, że niebawem utworzona zostanie Agencja Handlowo-Informacyjna współpracy gospodarczej z Białorusią. Na przełomie września i października zostanie otwarta w Grodnie duża polska wystawa towarów, połączona z możliwością spotkań przedstawicieli firm, zawierania kontraktów i umów. Chęć udziału w przygotowaniu ekspozycji zgłosił natychmiast białostocki „Juventur”.

W MPK - dzień odwiedzin

Zdecydowanie po stronie strajkujących wypowiedziała się za to Komisja Zakładowa „Solidarności 80” z FPIU. W opinii związkowców z „osiemdziesiątki”, winą za strajk ponoszą władze miasta. Zupełnie inną ocenę faktów przedstawiają działacze zakładowej „Solidarności”, którzy w przesłanym nam oświadczeniu piszą m.in.

„Ostatnio wiele uwagi poświęca się strajkowi w białostockim MPK. W grach przedwyborczych, chcąc zdobyć sobie potencjalnych wyborców, popierają tę akcję różne partie i organizacje. M.in. strajk w MPK poparła „Solidarność 80” i Komitet Strajkowy z „Uchwytych”, głosząc przy tym, że występują w imieniu załogi.

Otoż kategorycznie chcemy stwierdzić, że Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” FPIU, reprezentująca ponad 600 członków (najliczniejsza organizacja), zdecydowanie odcina się od tego typu działań i protestuje przeciwko wciąganiu nas przez różne grupy w swoje gry.

Stwierdzamy jednocześnie, że nie popieramy akcji strajkowej w MPK, przynoszącej tak olbrzymie straty materialne i moralne w nowo budującej się Trzeciej Rzeczypospolitej. Widocznie komuś bardzo na tym zależy, aby tej budowy nie dokończyć. (...)

Apelujemy do Komitetu Strajkowego MPK, jak i do władz miasta Białegostoku o rychłe zakończenie sporu, który najbardziej uderza w mieszkańców naszego miasta.”

Continued from page 1.

dla. Ciało głucho uderzyło o asfalt.

Za ciągnikiem jechał „maluchem” Ryszard Rudziński — znajomy. Zatrzymał się. Nieprzypadkowo dziewczynę włożył do samochodu. Razem z matką pojechali do ośrodka zdrowia w Korycinie. Zanieśli Ewę przed drzwi przychodni. Niestety — były zamknięte. Jadący z zapalonymi światłami i na klaksonie samochód zwałił ludzi z okolicznych domów. Dziewczyna, tulona przez matkę, leżała na schodach przychodni.

— Ludzie, czego stoicie, pomóżcie! — wołała matka. Pani Janina Sitko, która mieszkała tuż obok ośrodka, wskoczyła do samochodu. Pojechała po lekarzkę mieszkającą przy sąsiedniej ulicy. Wróciła sama.

W tym czasie ludzie przynieśli wodę. Robili dziewczynie zimne okłady. Ale obrzęk twarzy powiększał się w mgnieniu oka. Kierownik posterunku policji, Grzegorz Skalski przejeżdżając przez rynek, zauważył zbiegowisko. Zawiadomił policję i pogotowie w Sokółce.

— Wiozłem dziewczynę do UAZ-a i chciałem wieźć do Sokółki, na spotkanie z karetką — mówi policjant.

Mówi Walery Potapow:

— Wiele białoruskich firm pragnie nawiązać współpracę z polskimi przedsiębiorstwami. Szczególnie jesteśmy zainteresowani przemysłem rolno-spożywczym. Mamy surowce, ale brak jest nam przetwórstwa, nowoczesnych i wydajnych technologii. Jeśli chodzi o wyroby przemysłowe, chętnie podejmiemy wspólną produkcję odzieży, obuwia, bielizny itp. W obu tych dziedzinach mamy ogromny popyt i zarazem spore braki w zaopatrzeniu.

Już za tydzień przekazemy do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zestaw podstawowych dokumentów zawierających konkretne warunki techniczne, produkcyjne, prawne i rozliczeniowe jeśli chodzi o współpracę poszczególnych przedsiębiorstw. Sądzę, że spotka się to z dużym zainteresowaniem.

Mówi Danuta Zawadzka: — Środowe spotkanie to zarazem kontynuacja i rozszerzenie ustaleń przyjętych podczas tegorocznego styczeńowego spotkania przedstawicieli Białostoczczyzny i Grodzieńszczyzny o zasadach wzajemnej współpracy. Teraz przechodzimy już do konkretów.

B.H.

Zróznicowana jest ocena strajku wśród całej białostockiej społeczności. Mimo to — jak wynika z przeprowadzonej przez nas sondy — nieznacznie przeważają opinie krytyczne w stosunku do protestujących.

— No bo jak można ich popierać — przekonywała działaczka OPZZ z „Białawaru” — skoro autobusy nie jeżdżą, a my wykupiliśmy bilety miesięczne, które są nie wartę. Kto nam za to zwróci? W tym sporze jest dużo ludzi nie na swoim miejscu.

Z kolei w białostockim MPO, zbliżonym organizacyjnie do MPK, przeważa raczej krytyka poczyną władz miasta.

— Ludzie przede wszystkim są przeciwko strajkowi — powiedział nam do niedawna przewodniczący Rady Pracowniczej MPO Zygmunt Kopeć. — Choć chyba w większości winą za ten strajk obarczają prezydenta i Związek Miasta.

★

Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku informuje, iż w związku z pozyskaniem dodatkowej ilości środków transportowych przystosowanych do przewozu osób, zredukowany zostanie do minimum, a następnie całkowicie wyeliminowany udział transportu ciężarowego przy przewozie pasażerów.

W związku z powyższym od 1 sierpnia br. przywraca się obowiązek posiadania biletów komunikacji miejskiej. Bilety jednorazowe będą kasowane w pojazdach przez upoważnione osoby, a bilety okresowe i miesięczne należy okazywać do wglądu bezpośrednio po wejściu do środka transportowego.

★

Od dziś po ulicach Białegostoku jeździć będzie ponad 100 autokarów, co sprawi, że rytm kursowania autobusów będzie zbliżony do „obowiązującego” w dni świąteczne. (AS)

Inne wiatry

Continued from page 1.

decyzjami z okresu zimnej wojny i wyścigu zbrojeń. „Dzisiaj mamy inne czasy. Więcej odmienne wiatry”. Gorbaczow zapewnił, że ZSRR dokonał nieodwracalnego wyboru kontynuowania drogi reform, podążania ku nowym stosunkom rynkowym i zasadom własności. Przypomniał, że w rozmowach nie ograniczano się wyłącznie do rozstrząsania sytuacji w ZSRR. M.in. skupiono uwagę na wspólnych wysiłkach USA — ZSRR zmierzających do doprowadzenia do bliskowschodniej konferencji pokojowej. Prezydent Bush podkreślił, że obecnie powstała historyczna okazja przezwyciężenia impasu, której nie można zmarnować.

Gorbaczow pozostawił swemu gościowi obwieszczenie największej niespodzianki ich spotkania, jaką okazała się wspólna inicjatywa zwołania na październik bliskowschodniej konferencji pokojowej.

Gorbaczow także zapowiedział kontynuowanie rozmów rozbudowanych. W ocenie Busha podpisanie tego dokumentu leży w interesie nie tylko USA i ZSRR, ale i narodów całego świata. (PAP)

Musimy

zdecydować

„Reforma gospodarki jest trudną koniecznością, lecz musimy tego dokonać jeśli nie chcemy udawać, że nie dostrzegamy rzeczywistości — powiedział J. K. Bielecki podczas swego wystąpienia w czasie seminarium „Solidarni wobec bezrobocia w Starachowicach”. „Siły ona budowaniu zdrowego państwa opartego na fundamentach demokracji i gospodarki rynkowej”. „Słyszmy wołanie — mówił dalej — że kapitał zagraniczny nas wykupi oraz, że wyprzedajemy wartościowy majątek za bezcen. Musimy się jednak zdecydować czy chcemy napływu obcego kapitału czy też nie”. Zdaniem premiera niedopuszczalne jest, aby skarbu państwa dopłacał do fabryk o wielomilionowej wartości. (PAP)

EKSPRESEM

Continued from page 1.

30 MLN ZŁ STRAT... „poniósł właściciel stodoły, która spłonęła wczoraj w miejscowości Posejny. Znajdowało się w niej m.in. 5 ton zboża i słoma. Przyczyna — zaproszenie ognia.”

NA GORĄCYM UCZYNKU... „Złapano mieszkańca Rafalówki. Próbował włamać się do piwnicy w budynku przy ul. Ogrodowej. Wobec niedostatecznego śledztwa zastosowano areszt tymczasowy.”

NIEZNANY SPRAWCA... „Włamał się do kiosku „Ruch” w Szypliszkach. Ukradł m.in. papierosy i słodczyce wartości ok. 2,5 mln zł.”

„ukradł kosmetyczkę z zawartością 2,7 mln zł. Poszkodowana jest mieszkanka Łap, a miejsce zdarzenia — białostocka targowica przy ul. Bema. (bs)

Continued from page 1.

to powiększone o prawie 200 hektarów ziemi, na której mieścił się poligon wojskowy.

W ciągu minionych lat w gospodarstwie dokonano niewiele trwałych inwestycji. Jedynie w latach 70. zbudowane zostały trzy budynki mieszkalne dla załogi. Zu-

dzie przetargu, ale jego wynik nie byłby pewny. Hektary należałoby wcześniej przekazać do Państwowego Funduszu Ziemi. W Łomżyńskim chętnych do zakupu jest wielu i w konkurencji z zamożniejszymi nabywcami PGR mógłby przegrać.

Do pracowników dotarła informacja, że kupnem ziemi zainteresowany był poseł

Hrabia na pegeerze

pełnie niedawno, bo w ub. r. wzniesiono magazyny do przechowywania ziarna o pojemności 1000 ton. Od

dwóch lat PGR w Porycie Jabłoni jest samodzielnym gospodarstwem i w tym czasie osiągnął najlepsze wyniki finansowe wśród gospodarstw należących do zarządzenia obejmującego województwa białostockie i łomżyńskie.

PGR-owcy tyją ze sprzedaży ziarna zbóż i rzepaku i trzody chlewnej. Czy utrzymają się z tego w tym roku, jeszcze nie wiadomo.

Najbardziej jednak doskwiera ludziom niepewność. PGR jest tylko użytkownikiem ziemi, a nie jej właścicielem. Mogłoby ziemię kupić w dro-

gę Ryszard Kraszewski. Ten jednak stanowczo zaprzeczył.

— Nigdy nie zgłaszałem chęci zakupu tej ziemi. Od kiedy zostałem wybrany posełem, nie zajmuję się poznaczaniem własnego majątku. Przed kilkoma miesiącami rozmawiałem z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego w Łomży na temat prywatyzacji PGR-ów, w tym i w Porycie Jabłoni. Ale w interesie ogólnym, a nie dla załatwienia prywatnej sprawy — poinformował.

Natomiast Jan Sawicki, zastępca dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami UW w Łomży w piśmie z dn. 3 lipca br. na wniosek córki byłej właścicielki majątku Poryte Jabłoni, odpowiedział:

zabierze miejsce pracy dla 52 ludzi.

Adam Szwajkowski, dyrektor PGR Poryte Jabłoni:

— Niewiele mogę w tej sprawie zrobić. Mówię tylko ludziom, że jeśli będą dobrze pracować, to może potomkowie hrabiów Dzieduszyckich zatrudnią nas w swoim majątku. Ale mówiąc poważnie, to wertuję bardzo dokładnie prasę i szukam informacji o prywatyzacji, szczególnie dotyczące PGR. Dzięki temu mało kto jest tak dobrze zorientowany w projektach ustaw przygotowywanych przez rząd i Sejm jak nasi pracownicy.

WIESŁAW KOŁOWSKI



Aby pobudować salę gimnastyczną, rodzice uczniów bielskiej „trójki” opodatkowali się...

Chudy rok w oświacie

Dzieci i młodzież zająłaby wypoczynku, ale to nie znaczy, że w szkolnictwie nie się nie dzieje. W woj. białostockim buduje się 47 obiektów. Zaledwie kilka może do czekać się szczęśliwego finału jeszcze w tym roku.

Wśród budowanych placówek szkolnych w Białymstoku Podlaskim na uwagę zasługują — sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 3, warsztaty szkolne ZSZ i budowa trzypiętrowego segmentu przy Szkole Podstawowej nr 4.

Na budowę sali gimnastycznej wydano już 360 mln zł. Całkowity koszt jej realizacji wyniesie ok. 2,5 mld. Skąd wziąć pieniądze na dokończenie inwestycji? W sukurs przyszli rodzice uczniów. O podatkowali się kwotą 100 tys. zł od osoby i w sumie zebrali 90 mln zł. Ale to zaledwie kropla w oceanie potrzeb.

Budowa warsztatów szkolnych jest niezbędna do praktycznego kształcenia uczniów. Udało się budowę tę zakwalifikować do Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Ze składek rodziców, pracowników szkoły i środków wypra-

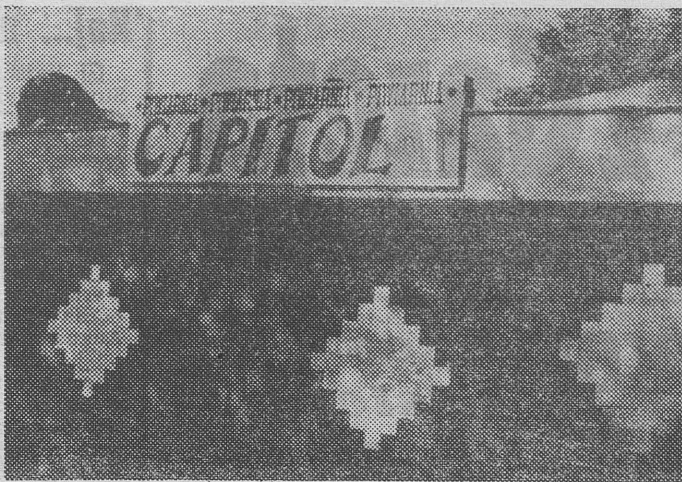
cowanych przez uczniów oraz dotacji z nadwyżek budżetowych zebrano 42 proc. wartości kosztorysowej. Wykonawcą został miejscowy „Unibud”.

Ze względu na wzrost kosztów i brak dalszych środków finansowych, ograniczono się tylko do budowy kotłowni c.o., stacji „trafo” oraz zaplecza socjalnego dla uczniów.

Gdyby w ub. roku nie przejęto budynku po byłej PZPR na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 4 — uczy się w niej już 400 uczniów — nie byłoby możliwości zapewnienia wszystkim dzieciom nauki. Rozpoczęto rozbudowę tego obiektu. Niestety, dobudowywanie segmentu o 18 izbach lekcyjnych — ślimaczy się. Potrzeba 2 mld zł. Wprawdzie Kuratorium Oświaty wyasygnowało na ten cel 1 mld zł, ale wystarczy to na opłacenie ubiegłorocznych faktur.

Niedawno Rada Miejska wyasygnowała na szkolnictwo ponad 600 mln zł. Za mało na doprowadzenie inwestycji do końca.

WIESŁAW FALKOWSKI



A co z szaletem?

Ostatnio w prasie regionalnej pojawiła się wzmianka — w stylu raczej pejoratywnym — o otwartej w HAJNOWCE prywatnej piwiarni. Sprawie dodaje pikanterii fakt, iż jest to piwiarnia po... byłym szalecie miejskim.

A co z szaletem...

Tekst i foto
LECH PILSKI

Inwalida — nie podskoczy

Kilka lat temu Urząd Wojewódzki utworzył na białostockich parkingach dwadzieścia specjalnych miejsc postojowych dla samochodów inwalidzkich. Z inicjatywą taką wystąpili członkowie Towarzystwa Walki z Kalectwem. M.in. na parkingach przy ul. Zamenhofa, Skłodowskiej, Linarskiego, Kilińskiego umieszczono odpowiednie znaki. Niestety, kierowcy (oczywiście ci pełnosprawni) zupełnie nie przestrzegają tego zakazu.

Straż Porządkowa zaś nie ma obowiązku interwencji w przypadku zauważenia nieprawidłowego parkowania. Liczy na kulturę kierowcy, a nie upomnienia i mandaty.

W najbliższych miesiącach planuje się w Białymstoku udostępnienie inwalidom dalszych dziesięciu stanowisk postojowych. Czy będzie to sensowna inwestycja — zależy tylko od kultury, wyrozumiałości i zachowania wszystkich zmotywowanych.

M. WESOŁOWSKA

Kłopotliwy nadmiar

Okorzystnym wpływie karmienia naturalnego niemowląt na ich dalszy rozwój wiedzą zarówno lekarze, jak i przyszłe rodzicielki. Te, które z różnych przyczyn nie mają pokarmu, uważają ten fakt niemal za tragedię osobistą. Ale od zmartwień nie są wolne również kobiety, których gruczoły mleczne produkują go w nadmiarze. Matki zmuszone są niewyssany przez dziecko pokarm odciskać i... wylewać np. do zlewu — jak to robi jedna z czytelniczek.

Rozwiązaniem tego problemu byłoby uruchomienie na terenie miasta laktarium, ośrodka skupującego lub nawet przyjmującego nieodpłatnie naturalne mleko matki. Niestety, jak twierdzą pracownicy Instytutu Matki i Dziecka w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego, w najbliższym czasie jest to nierealne. Przyczyna — brak lokalu, możliwości zapewnienia transportu i odpowiednich warunków sanitarnych przechowywania pokarmu. (bs)

Pod ostrym kątem

Papier wytrzyma...

Komputery na poczęcie znowu szaleją. Nasz czytelnik, Józef Maciorowski z Supraśla otrzymał na początku lipca rachunek za telefon. Opiewał na ponad milion zł. Za tę sumę musiałby przeprowadzić około 5 tys. rozmów. Wprawdzie pan Maciorowski jest emerytem i czasu ma dosyć dużo, ale mało prawdopodobne, żeby cały dzień przeznaczał na rozmowy telefoniczne. Zwłaszcza, że w

tym okresie, za który przyszło mu płacić milionowe sumy, przez dwa tygodnie telefon był nieczynny. Z winy poczty.

Przedwczoraj p. Maciorowski spędził kolejną bezsenność, ponieważ znowu otrzymał rachunek, powiększony o karę za zwłokę. Poczta miała ponad trzy tygodnie na rozpatrzenie reklamacji, którą złożył abonent w sprawie pierwszego rachunku. Tymczasem zamiast odpowiedzi — żądanie zapłaty większej kwoty.

Papier wiele wytrzyma. Nerwy p. Maciorowskiego — puszczają. (jon)

W kilku WIERSTACH

WOJEWÓDZKI OŚRODEK ANIMACJI KULTURY w Białymstoku organizuje w dniach 5—16 sierpnia półkolonie letnie dla dzieci w wieku 8—12 lat. Opłatność za jedną osobę wynosi 300 tys. zł. Przewidziane jest drugie śniadanie, obiad i atrakcyjny program. Szczegółowe dane można uzyskać: tel. 418-724 w. 17 lub 416-414. (bs)



Lotem na lotnisko

Nasza gazeta przyniosła przed kilkoma dniami pociesającą wiadomość, a właściwie oświadczenie, że spółka miasta „Lech” nie przyjmuje giełdy samochodowej przy ul. 1000-lecia przenosząc ją na lotnisko, ale organizuje nową giełdę — oczywiście na lotnisku. Żeby nie sprowokować posążeń dziewczęco uczciwego „Lecha” o machlojki, oświadczenie zamieścił szef Aeroklubu Białostockiego.

Każdy cymbał oczywiście doskonale wie, że jeżeli będą istniały dwie konkurencyjne giełdy — jedna blisko centrum, a druga na odludziu — to publiczność raczej dojdzie pieszo na tę pierwszą, w związku z czym ta druga powinna zbankrutować. Sam fakt poświęcenia lotniskowej ziemi w czasie wizyty papieża jako nie trafia do przekonania miłośnikom motoryzacji. Ale też każdy cymbał by się domyślił o co chodzi, gdyby giełdę przy 1000-lecia zlikwidowano, dając koncesję „Lechowi”.

Postanowiono zabawić się trochę inaczej, żeby wyciszyć te syki na temat „Lecha”, jako klasycznej spółki nomenklaturowej, oczywiście tej nomenklatury nowej, obecnie jedynie słusznej. Dlatego jeszcze chwilowo, dla zmylenia przeciwnika, stara giełda dżiada i przyciąga znacznie większą liczbę sprzedających i kupujących. W minioną niedzielę na lotnisku dokonano zaledwie 30 transakcji. Ale przecież mówi się o przeniesieniu bazaru z ul. Bema na Nowe Miasto, a jeżeli kupcy zaprotestują zbyt mocno, to da się im teren znacznie bliżej centrum. Proszę teraz zgadnąć w którym miejscu? Jeżeli oczywiście tego placu wcześniej nie przechwyci „Zbimar”, znowu za jakąś przyszłą, niekoniecznie papieską.

Tak to wilk będzie syty i prokurator uspokojony. Miasto po prostu zlikwiduje giełdę przy 1000-lecia. A klient nie będzie miał innego wyjścia jak lecieć na lotnisko, w którym to celu uruchomiona zostanie może nawet specjalna linia MPK. Jeżeli oczywiście MPK kiedykolwiek ruszy, w co oświadcza bardzo wątpliwe.

J. SKUTECHNY

Uczeni o chrzście

„Chrzęszcz — relikwiarz środowisk naturalnych w Polsce” — stał się tematem obrad Sekcji Koleopterologicznej Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Białowieży. Uczestniczyło w nich 50 osób z całego kraju.

Największe zainteresowanie wzbudziły wystąpienia — dr. B. Burakowskiego na temat Puszczy Białowiejskiej jako ostoji relikwiarzy chrzęszczu i prof. J. Pawłowskiego, który przedstawił przebieg prac nad polską listą gatunków owadów zagrożonych wyginięciem. (baj)

Głos BAZARU

Wczoraj rano deszcz rozproszył na targowisku przy Bema zarówno klientów, jak i sprzedawców. Kto miał się w nogach ten rwał do halli. Tu zaś mogli wybierać i przebierać w rabance. Niektóre półtusze tudzież polacie boczków straciły kolor — były wyblakłe, osłizłe, wymięte. Boczek można było kupić już po 8 tys. zł za kilogram szynki — 14 tys. zł łopatki — 16 tys. zł, golonkę — 10 tys. zł. Sprzedawców było jednak więcej niż nabywców. — Po południu zaczęło się ruch — poinformował mnie rolnik z Łap. Ludzie pieniądze dostają, to przyjdą.

Nareszcie widać że rodzimych owoców i warzyw jest więcej niż np. bananów i pomarańczy. Ogórki już po 1,5 tys. zł za kilogram, pomidory nawet 13 tys. zł. Nie powinno brakować wiśni (8-9 tys. zł). Kogo stać na trochę szaleństwa — może fundnąć dziecku ananasa (24 tys. zł za sztukę), brzoskwinie (3 tys. zł — także sprzedawane są na sztuki) albo arbuza po 7 tys. zł za kilogram.

W hali targowej przy ul. Bema przez wiele lat mieścił się sklep fryzny. Teraz w tym miejscu jest bar z kiełbaskami, frytkami i innymi potrawami.

Muchy są tak ospałe, że nie pomagają żadne oganianie się ręką. Obzarte nie reagują na stołach. Pisze o tym nie bez kozery. Otóż inspektorzy Sanepidu dali dwa dni sprzedawcom tzw. spóźnki — na wyniesienie się ze swoimi straganami z placu — a raczej przejścia przy Mazowieckiej — w stronę targowiska z powodu kurzu. Mają się przenieść na utwardzoną część placu dzierżawioną przez spółkę „Handool”. Z dwójką złego — wolę kurz na opakowaniu niż muchy na mięsie. (m-l)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

Nr 147 (12 298)

Z WOKANDY SĄDOWEJ

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Mieczysławowi S. (32 lata) i Dariuszowi K. (31), od lat będących na bakier z prawem. Tym razem swoją energię wyladowali na obywatelu Szwecji Ibie A. Pobili go i obrabowali na łączną kwotę 14,2 mln zł. Dwukrotnie także dopuścili się rozbój na Januszu J., któremu zabrali 900 tys. zł i 7 dolarów. Przed sądem odpowiedzą w trybie recydywy szczególnie.

Na wokandzie sądowej w Bielsku Podlaskim znalazła się sprawa, bulwersująca tamtejszą społeczność. 45-letni Jan Adam G. został oskarżony o dokonanie czynu niezgodnego z prawem swoich córek liczących... 7 i 6 lat.

Sąd Wojewódzki skazał Tomasza Stefana P. (18 lat) na karę 3 lat pozbawienia wolności i 500 tys. grzywny, uznając go

winnym rozbój przy pomocy noża na osobie Łukasza C. i zabór mienia na kwotę ok. 1 mln.

Na karę 4 lat więzienia i pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat skazano 30-letnią Jolanę K. za zabójstwo kuchennym nożem swego konkubina. Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Przyszywany mąż nie był aniłem. Oboje nadużywali alkoholu i tragedia rozegrała się gdy byli w stanie nietrzeźwym.

Surowiej został potraktowany 37-letni hajnowianin, Eugeniusz S. za zakłucie szpilcem swego kolegi. Otrzymał 10 lat więzienia i 3 lata bez praw publicznych.

Nie opłaciło się Janowi L. i jego trzem kumpłom włamanie do magazynu MPGKim w Siemiatyczach. Skradli mienie wartości 24,5 mln zł. Posiedzą za to 2 lata w więzieniu i zapłacą po 4 mln grzywny. (SF)

Zaginęło DZIECKO!

— Niedawno w Hajnowce policjanci zainteresowali się co też w nocy porabia na ulicy taki 10-letni mikrus. Był wychudzony, zaniedbany, głodny. Początkowo nie chciał powiedzieć, ale szybko udało się ustalić, że jest z Zawiercia na Śląsku i uciekł z domu. Został umieszczony w Pogotowiu Opiekuńczym... — mówi aspirant Stanisław Jozczyk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

Właśnie latem mamy najwięcej takich „wędrowników” w wieku 10–14 lat. W poszukiwaniu formy spędzenia wakacji najczęściej „ruszają w Polskę”. Jeżdżą pociągami, rzadziej natomiast autobusami PKS. Spia na dworcach, w piwnicach, pomieszczeniach gospodarczych na najwyższych piętrach budynków, na klatkach schodowych. Ponieważ pieniędzy nie mają, a jeść trzeba, więc rozpoczynają się nocne wyprawy do kiosków, sklepów, piwnic, ogródków działkowych,

na nie strzeżone pola namiotowe i parkingi samochodowe. No i konflikt z prawem gotowy. Często rodzice nie wiedzą z kim i dokąd syn lub córka wyruszył z namiotem. Zastanawiają się enigmatyczną informacją, że z kolegą lub koleżanką, nad jeziora czy nad morze. Gdy nagle nadchodzi meldunek, że dziecko zaginęło, bo od miesiąca albo i dłużej nie daje znaku życia, można szukać wiatru w polu...

Tu konkurs

„Czerwony kur”!

Codziennie poczta dostarcza nam wiele listów zawierających rozwiązania pierwszeństwa — lipcowej edycji naszego wakacyjnego konkursu „CZERWONY KUR”. Na kopertach datownik: Białystok, Bielsk Podlaski, Elk, Lewkowo Stare, Pisz, Wasilków. Rozwiązania nadesłali m.in. Iwona Tekiel, Katarzyna Jalinik, Krzysztof Kuczyński, Mikołaj Charkiewicz, Piotr Choros, Rafał Bućko i wielu innych.

Jeszcze w tym tygodniu zbierze się komisja konkursowa, przejrzy uważnie wszystkie nadesłane prace i przyzna nagrody, które ufundowali współorganizatorzy czyli Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

Taniec na deszcz i niepołode

— W czasie deszczu dzieci się nudzą. Zwłaszcza gdy mają wakacje. Ale na pewno nie będą się nudzić w trakcie zajęć „Letniej Akademii Tańca”. Taką właśnie formę spędzenia ferii w trakcie najbliższych dwu tygodni proponuje Białostocki Ośrodek Tanczy (ul. Traugutta 3) dla dzieci i młodzieży w wieku 7–12 i 13–17 lat. Zapewnia doskonałych wykładowców w osobach Elżbiety Łukasz i Karola Pożarskiego czyli „Złote pantofelki”. W programie — mnóstwo tańców. Początek zajęć w poniedziałek, 5 sierpnia: grupa młodsza — godz. 11, grupa starsza — godz. 13.

„Lato z „GAZETĄ” dokonano uroczystej inauguracji.

Eros w słońcu

Snajperzy erotyczni też przestrelują. WAYDYK

Szykujcie się, dziewczyny!

Wybory Miss Dojłid'91 odbędą się 11 sierpnia (niedziela) o godz. 12 na plaży w Dojłidach. Sponsorem przybywa z każdym dniem. Poza tym do akcji wkracza Casanova podskaki red. JERZY TARTAK, co niechybnie ubarwi imprezę. Zapisy kandydatek na Miss Dojłid prowadzi główny sponsor imprezy, pan STANISŁAW KOROLKIEWICZ w restauracji „Krolewska”, przy ul. Sienkiewicza (dawniej modysty „Barc”). FALKOWSKI



JANUSZ NICZYPOROWICZ



22 Nikt przy zdrowych zmysłach nie ciąga agenta po budynkach należących do instytucji zajmującej się jawnym ściganiem przestępstw. KGB zachowywałoby w takiej sytuacji daleko posuniętą dyskrekcję. Gdyby musiał to wyjaśnić, miał prostą wytłumaczenie. Został doprowadzony w celu złożenia wyjaśnień w jakim celu, na jak długo przyjechał do Anglii, jak długo zamierza pozostać, a więc rozważano decyzję o jego powrocie do Niemiec. Czyżby do Rosji? Ogarnął go lek. Tego nie brał pod uwagę. Wyjazd do Rosji byłby zbyt ryzykowny. Ale też stawka była wysoka. Wystarczyło przekazać informację, że kolejna partia złota jest przygotowywana do przetrzutu. Ale nie miał czasu. Gdyby wyszedł z takiej operacji cało i KGB nie nabrałoby podejrzeń, że jego wyjazd na wyspę był tylko ucieczką przed strzelcami z Departamentu Stanu, odsunąłby go od operacji typu „Leonardo” czy „Garbus”. bo taki kryptonim nosił ostatni przetrzut sztabek na giełdy. Ale możliwa też była pułapka. Postawiano by się, aby nabrał przekonania, że będzie przetrzut złota. Może nawet dostanie takie zlecenie. Przekazać tym ludziom wiadomość, że złoto nie opuści terytorium Rosji. To co przejmą Anglicy, będzie było jakim towarem, który dla omi-

nięcia dla przetrzutu Irlandczy rybacy. Wtedy Moskwa wystawi delegację dla strzelca wyborowego.

— Major Georg Swan odstawił szklankę na blat stołu.

— Czy ten Polak, o którym wspominał pan w raporcie, współpracował przy wszystkich przetrzutach złota, które pan organizował?

Vogellman wymienił nazwisko Adamowicza dwukrotnie. Organizował operację „Leonardo”, a także przetrzut pod kryptonimem „Garbus”.

— Współpracowaliście dwa razy przy wysyłce złota. Wspominałem o tym w raporcie, ale mógł być zaangażowany także do innych. Przez pewien czas istniały dwie grupy zajmujące się tymi operacjami.

— A może to byli dublerzy? — zapytał kommandor.

— Może. Rosjanie byli bardzo ostrożni na początku.

— Co to znaczy na początku?

— To znaczy, że każdy etap przetrzutu był kontrolowany co najmniej przez dwóch agentów KGB. Potem, gdy operacje nie napotykały żadnych przeszkód, ta kontrola nie była już tak precyzyjna. Nie było w zwycięzcy wymieniane się informacjami dotyczącymi szczegółów. Jestem pewien, że Rosjanie używali kilku kanałów przetrzutów. Jeden z zabitych agentów nigdy z mną nie współpracował przy tych operacjach.

— Czy kiedykolwiek wspominał pan Polakowi cokolwiek o Anglii — odezwał się milczący dotąd pułkownik Kidney.

Vogellmana ogarnął niepokój. Nie spodziewał się takiego pytania, ani go nie przewidywał. Zaczął intensywnie grzebać w pamięci, przypominając sobie ostatnie rozmowy z Adamowiczem.

Adamowicz wie, że on, Vogellman przygotowywał ucieczkę. Wie, że on tutaj jest. Ale Adamowicza nie przysięga. Na to nie mógł liczyć. On nie był tym samym zabójcą. Zabijał, owszem, każdy z nich zabijał. Dla dwóch, trzech, pięciu wyrazów, dla kilku cyfr, dla jednej, jedynej informacji, która mogła składać się tylko z jednego słowa. (cdn.)

POWTÓRKĘ wyborów wygrał Lech Wałęsa, który otrzymał 33,8 proc. „głosów” (spośród tych, którzy zadeklarowali, że posłżby do wyborów wiedząc na kogo głosować). Tadeusz Mazowiecki (25 proc.) wyprzedził Stanisława Tymińskiego (20,4 proc.). Włodzimierz Cimoszewicz utrzymał 10-procentowe poparcie, także Roman Bartosze (6,7) i Leszek Moczulski (4,0) dostali mniej więcej tyle samo głosów co jesienią 1990 r.

Porównanie wyników sondażu (przeprowadzonego 14 lipca na losowej próbie 1000 osób i prawdziwych wyborów wskazuje na zasadniczą stabilność przekonań politycznych Polaków. Jedynie dwie wyraźniejsze różnice, wykraczające poza błąd statystyczny, to strata 6 procent „elektoratu” przez Lecha Wałęsę i 7-procentowy zysk Tadeusza Mazowieckiego.

Zapytano także o to, na kogo badani głosowali w zeszłym roku, w prawdziwych wyborach. Wyniki sondażu zgadzają się dość dokładnie z rzeczywistymi rezultatami wyborów, ale z jednym wyjątkiem: tylko 13,6 proc. badanych stwierdziło, że głosowało na Stanisława Tymińskiego (wobec 23,1 proc. rzeczywiste głosujących). Odpowiedzi na pytanie, na kogo ankietowani głosowali, odzwierciedliło 12 proc. badanych.

Wyniki tego sondażu trzeba przyjąć z ostrożnością przede wszystkim z uwagi na możliwe zanieżenie poparcia dla Stanisława Tymińskiego. Takie zjawisko wystąpiło w sondażach przedwyborczych w zeszłym roku: ludzie nie przyznawali się, że będą głosować na Stana. Może to znaczyć, że obecne poparcie dla lidera Partii „X” jest większe niż deklarowane 20 procent.

Za Wałęsą i rolnicy, i biznesmeni, byle prawnicy

Lech Wałęsa wygrałby wrzanie powtórne wybory wśród 60-latków i starszych (połowa oddałaby na niego powtórnie swój głos i 50-latków (37 proc.). Wśród 40-latków ma takie same poparcie jak Mazowiecki, wśród 30-latków — depcze mu po piętach Tymiński. Najniższe poparcie obec-

Zgodni z obyczajami demokracji wszystkie gazety starają się odgadnąć wyniki nadchodzących wyborów parlamentarnych, zamawiając sondaże przedwyborcze CBOS zadał inne pytanie: gdyby wybory prezydenckie odbyły się ponownie, z tymi samymi kandydatami, to jak by Pan/Pani dziś głosował?

ny prezydent ma wśród 20-latków, zyskała w przedziale wiekowym 25–29.

Więć poparcie go blisko trzy razy mocniej niż chłopskiego kandydata Romana Bartosze, który dostał 14-proc. głosów. Miasto — minimalnie tylko słabiej.

Wykształcenie — jak w wielu poprzednich badaniach

„Powtórka” z wyborów

— nie sprzą poparcia dla Lecha Wałęsę, choć zależność stała się tak wyraźna: prezydentów przybyło zwolenników sondażem wykształceniem. Ty niemieckiej jego poparcie widać z wyjątkiem jest wciąż znaczniejsze niż Tadeusza Mazowieckiego (17 proc. do 59 proc.).

Lech Wałęsa cieszy się też poparciem, choć jednej trzeciej robotników, wśród niewykwalifikowanych tyle samo na Stanisława Tymińskiego. Na obecnego prezydenta głosowała tym razem jedna trzecia biznesmenów

Poparcie dla Wałęsy nie zależy od możliwości: we wszystkich grupach dochodów waha się on między 30 a 40 proc.

Wyraźny jest portret polityczny elektoratu obecnego prezydenta: prawie połowa tych, którzy uznali się za

Za Mazowieckim — inteligencja różnych przekonań

Tadeusza Mazowieckiego popierają głównie 40-latkowie (tu „wygrał” z Wałęsą) i 50-latkowie, oraz 20-latków, zwłaszcza w przedziale wieku 25–29. We wszystkich tych grupach jedno trzecia głosowałaby za liderem Unii. Gorzej jest z poparciem ludzi najstarszych i — tradycyjnie — z najmłodszymi (ledwie 17 proc.).

W miastach — Mazowiecki minimalnie wygrałby tego roku wybory z Wałęsą, przy czym im większe miasto, tym poparcie dla niego — silniejsze.

Podobnie z wykształceniem: im wyższe, tym silniejsze poparcie dla Mazowieckiego. Głosowałoby na niego aż 59 proc. ludzi z wyższym wykształceniem, podobnie wysoki procent kadry kierowniczej (67 proc.) oraz nieco ponad jedna trzecia pozostałych pracowników umysłowych.

Tylko 4,3 proc. chłopów głosowałoby — gdyby powtórzyły

wybory — na Tadeusza Mazowieckiego, co wskazuje, że 14-procentowe poparcie mieszkańców wsi wzdłużca on pewnie więksim inteligentem i pracownikiem rolnym PGR. Poparcie 27 proc. biznesmenów lokuje Tadeusza Mazowieckiego dokładnie w środku między Wałęsą i Tymińskim.

Zwolennicy Mazowieckiego są raczej zamożniejsi, np. popiera go tylko 14 proc. najuboższych i aż 36 proc. najbogatszych.

Poglądy polityczne elektoratu Mazowieckiego są idealnie równo rozłożone: prawica — 24, lewica — 26, centrum — 25. Podobnie nastroje: niewiele tylko więcej optymistów (29 proc.) niż pesymistów (25 proc.) jest za Mazowieckim.

Za Tymińskim młodzi, pesymistyczni robotnicy z małych miast i wsi

Aż 40 proc. najmłodszych (do 24 lat) głosowałoby na Tymińskiego, poparcie dla niego wyraźnie maleje wraz z wiekiem.

Równie wyrazista jest druga zależność: poparcie Stana jest na wsi blisko dwa razy silniejsze niż w miastach, przy czym im większe miasto, tym poparcie słabsze.

Zależność od wykształcenia jest taka sama jak w przypadku elektoratu Wałęsę, ale krzywa jest bardziej stroma: poparcie dla Tymińskiego spada — wraz ze wzrostem wykształcenia — szybko.

Poparcie lidera Partii „X” wśród inteligencji jest minimalne; wśród inteligencji kadry kierowniczej osiąga zaledwie 2,3 proc., czyli 25 razy mniej niż Mazowieckiego. Tymiński dostał natomiast półtora raza więcej głosów niewykwalifikowanych robotników (tu zrównuje się z Wałęsą) i zyskał 8 razy więcej głosów wśród chłopów niż lider Unii Demokratycznej. Słabiej natomiast poparli go przedsiębiorcy (tylko 17 proc.).

Zwolennicy Tymińskiego wybierają poglądy lewicowe (24 proc.), centrum (22 proc.), a najrzadziej (13 proc.) prawicowe.

Okazali się też konsekwentnymi pesymistami (30 proc.), prawie nie ma wśród nich optymistów (6 proc.) co do kierunku, w jakim rozwija się kraj.

Jasnovidz napierającym etacie?

PANI JANINA B. mieszkająca w Z., matka dwóch córek, szczęśliwa małżonka, rano 19 lipca 1990 r. wyszła z domu do pracy. Ostatnią osobą, która ją widziała na przystanku autobusowym jest sąsiadka. Od tej pory, do czasu emisji programu 997, upłynął rok. Czy jest szansa, że odnajdzie się po tak długim czasie? — W tym przypadku nie byłbym optymistą. Prawdopodobnie mamy do czynienia z morderstwem albo z nieszczęśliwym wypadkiem — mówi nadkomisarz Anatol Pietruczuk z sekcji poszukiwań KW Policji w Białymstoku.

Jak kamień w wodę

W tym półroczu białostocka policja zanotowała 84 zaginięcia. Dotąd nie znaleziono 10 osób. Powody zniknięć są różne. Czasami mają pokłóci się z żoną i ukara rodzinę dwutygodniową absencją. Innym razem znużona małżonka postanawia rozpocząć nowe życie w nowym miejscu, nie powiadamiając o tym zamiarze swojej drugiej „gorszej” połowy. Kilka zaginionych nastolatków odnalazło się za granicą, np. w Szwecji, w RFN. Pewnie trafiła im się wyjątkowa „okazja” na rusz ulicy i nie zdążyli zawiadomić rodziny.

Zdarzają się też nieszczęśliwe wypadki, np. młody chłopak wracał z pracy, był po paru „ślabach”. Przechodząc przez płot, zrobił o jeden krok za dużo i wpadł do zbiornika przelewowożarowego. Rodzina zawiadomiła policję o zaginięciu syna. Następnego dnia znaleziono zwłoki. Pani G. wybrała się kilka dni temu na grzyby. Nie wróciła na noc. Zaniepokojony

maż zaalarmował „policję” — las, odłudek, świetnie miejsce na zbrodnię doskonała. Na szczęście okazało się, że fantazja poniosła amatorkę grzybobrania w ramiona innego mężczyzny. 20-letnia Ewa G. nie wróciła z wypadku na Węgrzy. Poszukiwana odnalazła się sama... po odsiedzeniu kary w węgierskim więzieniu. Praca oficera śledczego podobna jest do rozwiązywania łamigłówek albo układania puzzli. Zbiera się różne elementy, które pozornie doskonale do siebie pasują. Wydaje

się, że sprawa jest jasna. Niestety, wyniki szczegółowych ekspertów są nieublagane. Znaleźliśmy niedawno ciało, którego jedynym trwałym elementem były kości. Wydawało się, że może być to ciało zaginionej osoby. Porównano układ kości ze zdjęciem poszukiwanego i niestety — pudło. Czasem jednak łut szczęścia pozwala na skojarzenie dwóch bardzo odległych spraw. Mieliliśmy meldunek o zaginięciu chłopaka, który wyjechał pracować na Śląsk. Tamtejsza policja próbowała natomiast ustalić dane zwłok młodego mężczyzny. Skojarzyłem te dwie sprawy i trafiłem. To był ten zaginiony chłopak.

Białostocka policja nie wzbrania się przed stosowaniem niekonwencjonalnych metod poszukiwawczych. Często z pomocą zgłaszają się jasnovidzcy i różdżkarze. Niestety, jak dotąd, nie udało się żadnemu naprowadzić policji na ślad zaginionej osoby. (jon)

O zachowaniu się przy piwie

Wobec wyraźnej wzrastającej szansa rozwojowych produkcji piwa w naszym kraju, w odróżnieniu np. od postępującego upadku przemysłu zbrojeniowego — wytarczył porównać ponure losy bankrutujących fabryk czołgów z sukcesami rynkowymi browarów w Okocimiu i Żywcu — rzeczą nie cierpiącą zwłoki wydaje się przypomnienie kilku podstawowych zasad właściwego obchodzenia się z tym szlachetnym napojem. Dyktuje to również czas letnich upałów wymagający pragnienia.

NALEŻAŁOBY się spożywać, że energiczną akcję uświadamiającą, wpływającą na wzrost pozostawiając wiele do życzenia kultury spożycia piwa, rozwinięciu nie dawno powstała polska partia jego przyjaciół. Czego jednakże z niewiadomych względów nie daje się zauważyć. Wypelnijmy więc tę lukę, sięgając — po najlepsze doświadczenia i wskazania europejskiej, kę piwa i jego amatorów — nie odczuwając atmosfery dwuznaczności, jak to bywało w przeszłości i jeszcze się tu i ówdzie utrzymuje u nas.

Tak więc nigdy nie pijemy piwa z naczyń metalowych lub plastikowych. Najodpowiedniejsze jest szkło, może być grube lub cienkie, co pozostawiać należy indywidualnym upodobaniom; dobra jest również porcelana lub kamionka oraz dziś już raczej niedostępne naczynia ze smolego drzewa. Kształt i pojemność są dowolne. Ważne, aby wewnętrzna powierzchnia była jednolita i gładka, umożliwiająca płynne spływanie napoju w nasze spragnione usta. Istotne znaczenie ma sposób napełniania szklanki czy kufia. Toczając piwo z beczki lub serwując z butelki zawsze mierzmy w środek naczynia i nalewamy z wysokości 2,5 cm ponad jego brzegiem. Oczekujemy na zgęstnienie piany i ponawiamy zabieg, tak regulując strumień, aby poziom piwa ułożył się mniej więcej na wysokości trzech czwartych naczynia.

Piwo poznaje się po „kożusku”. Jak i jaka pianą ułoży się na powierzchni naszego kufia, takie pivo wypijemy. Jeśli jest rzadka, postrzępiona, z bąbelkami i dziurkami, rdzawa, to znaczy, że poją nas być czym. Ale jeśli ma konsystencję śmietany, jest jednolita, bez bąbelków i pustych dziur, niemal dziewczęco biała i układa się

główna temperatura piwa powinna się wahać między 6 a 8 stopniami C. W żadnym przypadku nie może być wyższa niż 10 stopni i niższa niż 5. Nigdy nie przechowuj się piwa w zamrażalniku. Wówczas robi się ze zbytniego zniechęcenia „śnieg”. Sztucznie ozięblone „kolej”, „łęganie się”. Nie lubi też słońca, zbytniego potrawiania, a także zbyt długiego przebywania bez zamknięcia na wolnym powietrzu.

Piwo zasługuje na to, aby je smakować, co wytrawni znawcy czynią następująco: pierwszym łykiem opróżniają połowę półlitrowego kufia, za drugim razem pociągają połowę tego co zostało i dopie-tyk po trzecim resztę. Każdy łyk powinien być tegi, ale nie przekraczać 3/4 tego, co jesteśmy w stanie przełknąć za jednym razem.

Na koniec, przypomnienie starego, lecz niezmiennie aktualnego powiedzenia: że przy dobrym piwie człowiek zapomina nawet o najgorszej polityce.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Jednostka Wojskowa nr 5523 w Łomży, Al. Legionów 133

ogłasza

że w dniu 14.08.1991 r. o godz. 10 przeprowadza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

	cena za 1 sztukę
1. star 660 obudowany	sz. 5 3.125.000 zł
2. star 660 ciężarowo-terenowy	sz. 15 2.500.000 zł
3. star 29 ciężarowo-szosowy	sz. 2 2.084.000 zł
4. uaz 469	sz. 4 2.415.000 zł
5. autosan h9-20	sz. 1 33.300.000 zł
6. nysa 522	sz. 1 6.300.000 zł
7. przyczepa niskopodwoziowa 40 t	sz. 2 9.870.000 zł

II przetarg na pojazdy:	
1. fiat 125p	sz. 1 4.250.000 zł
2. nysa 522	sz. 1 3.150.000 zł
3. kraz 257	sz. 1 6.700.000 zł

Pojazdy można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg od godz. 8–14 oraz w dniu przetargu od godz. 7.30–9.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przysługującej do przetargu mogą wpłacić gotówką lub czekami potwierdzonymi przez Bank do kasy jednostki przynajmniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

k 9919-1

SPRZEDAM w całości lub na części zastawie 1100. Barłów Kocielnia — poczta. Rg 6138-1

SPRZEDAM tanie nysy (1983). Łomża, ul. Ks. Janusza 1807. Rg 6346-1

LADA 1500 S (1987) — sprzedam, stan bardzo dobry. Augustów, 46-235. Rg 6335-1

nego bloku postindustrialnościowego, gdy — po zgodzie Unii — PC odrzucił te oferty. W jednym bloku z Unią przeciwko PC Kongres zmuszony byłby wejść w konflikt z prezydentem, co byłoby sprzeczne z przekonaniami ludzi Kongresu i naraziłoby partię na spadek popularności.

Elektorat Unii nie ma dla nas już większych tajemnic: wiadomo, że ok. 20–25 proc. ludzi w Polsce jest za Unią, i że to ludzie najlepiej wykształceni, raczej zamożni, z dużych miast. Zaskakując niski okazał się tylko ich stopień optymizmu: zwolennicy Tadeusza Mazowieckiego mniej niż dawniej aprobują kierunek zmian w Polsce.

Wielkim kłopotem w mobilizowaniu tego elektoratu jest jego wewnętrzne zróżnicowanie. Trudno bowiem sobie wyobrazić jakiś konkretny, inny niż ogólnodemokratyczny pomysł, program, atrakcyjny dla wszystkich.

„Partie prezydenckie”, Unia i X

Wniosek jest jasny: partie „belwederskie” powinny energicznie zabiegać o mocne poparcie Lecha Wałęsę. Ale czy prezydent da się uwieść?

Elektorat Wałęsy — prezydenta, w porównaniu z Wałęsą — kandydatem przesunął się nieco w kierunku bardziej ustabilizowanych części społeczeństwa: ludzi bardziej wykształconych, o lepszych zawodach i zarobkach, o poglądach bardziej prawicowych (coś niecoś zaczyna to zmierzć), a przy tym akceptujących przemianę.

Więć dominują w nim raczej robotnicy i chłopci, ale sporo jest inteligencji, prywatnych przedsiębiorców. Co więcej, te tak różne grupy społeczne okazały się względnie zadowolone z kierunku rozwoju kraju i zorientowane wyraźnie prawnicowo-centrowo. Czyżby oznaczało to załaskę tak wyrażonej klasy średniej?

Jeżeli wyniki badania poprawnie oddają obraz elektoratu Wałęsę, to widac, dlaczego tak trudno Porozumieniu Centrum zwiększyć swe poparcie. PC stawia wszak na nastroje katastroficzne, odwołuje się do obaw i frustracji, gdy tymczasem ludzie prezydenta są bardziej zadowoleni, stąd pewnie bardziej powinni im pasować Kongres ze swoim umiarkowaniem.

Wszystko to pozwala także łatwiej zrozumieć, czemu Kongres Liberalistów pospiesznie wycofał się z propozycji współ-

Poparcie dla Tadeusza Mazowieckiego przewyższa o kilka procent poparcie dla Unii i może „podciągnąć” Unię, zwłaszcza że Mazowiecki w bardzo małym stopniu angażuje się w spory z obozem belwederskim, a to — jak się zdaje — może chronić jego autorytet.

Najbardziej jednolity jest elektorat Stanisława Tymińskiego: to warstwy społeczne w szczególnie trudnej sytuacji, bez perspektyw, bez przygotowania zawodowego, niechętnie zmianom, które zachodzą w Polsce. Jego — w deklaracjach — lekka lewicowość, może wiązać się z tęsknotą za względnie bezpiecznictwem czasów socjalizmu.

W wielu poprzednich badaniach poparcie dla Partii „X” nie przekraczało 6–8 procent. Nasz sondaż pokazuje, że poparcie dla osoby Tymińskiego wcale nie zmalało (a kto wie, czy nie wzrosło). Odpowiednio przeprowadzona kampania wyborcza samego Stana mogłaby zrekomensować wyraźne niedostatki organizacyjne samej „X”.

Właściwym sposobem mobilizacji elektoratu Tymińskiego jest, jak poprzednio, odwoływanie się do frustracji, totalna krytyka wszystkich i podawanie cudownych recept, wszystko to najlepiej w wykonaniu samego Stana.

PIOTR FACEWICZ „Gazeta Wyborcza”

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 9.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocna: 5.30 Poranne rozmaitości: 6.10 Informacje radia kierownic: 6.30 Poranne rozmaitości: 6.40 Informacje sportowe: 7.00 Dziennik poranny: 8.15 Radio Biznes 8.45 „Specja. English” 8.55 Powieść sensacyjna w odcinkach: 9.00 Lato z radiem: 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”: 11.02 Informacje dla kierowców: 11.30 Szkoda gadać...: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.25 Gorący temat: 12.35 Radio kierownic: 13.00 Pieśni Powstania Warszawskiego: 13.35 Rolnicza antena: 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”: 16.10 Aktualności: 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego: 17.30 Radio Sat 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert życzeń: 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach: 20.45 Paweł Huelle: „Opowiadania na czas przeprowadzki”: 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Reportaż: 22.05 Rozważania po capstrzyku: 22.15 W blasku sceny Janusz Popławski: 23.00 Dziennik wieczorny: 23.15 Panorama świata: 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57, 5.00 Zapraszamy do Trójki: 5.31 Lokalny Informator Radiowy: 7.31 Lokalny Informator Radiowy: 7.45 Informacje sportowe: 8.30 Dawid Morell: „Bractwo Róży”: 8.45 Business news: 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna

Jankowicz i Paweł Sztompke: 10.05 Alistair MacLean: „Siastrachu”: 11.05 Prowadzi Antoni Piekut: 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Korneliusz Pacuda: 13.05 Prowadzi Paweł Sztompke: 14.10 Przypominamy zespół „Toto”: 14.50 Folk w pigułce: 15.05 Brum — Festiwal rockowy — „Jarocin 91” — prowadzi Piotr Majewski: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.31 Lokalny Informator Radiowy: 18.10 Informacje sportowe: 18.15 Klub Trójki: 19.05 Joan Lindsay: „Piknik pod Wyszczą Skala”: 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Marek Niedźwiecki: 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krystyna Kępska: 20.50 Spotkania o zmroku: 21.15 Fermata: 21.55 Miniatura poetycka: 22.10 Blues wczoraj i dziś: 22.40 Smutna rzeka: 23.05 Nie tylko dla melomanów: 23.50 Robert Nye: „Falstaff”: 0.05 Brum — Festiwal rockowy — „Jarocin 91” — prow. Jerzy Owsiak.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek: 8.30 Żyja wśród nas: 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz: 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Kurianuk: 12.30 Magazyn Historyczny — aud. D. M. Średnickiego: 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa: 16.15 Zadzwoń do nas: 23.00-70 — prowadzi L. Piłarski: 18.00 Światowy serwis BBC: 18.30 Rock relaks (CD): 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.): 19.00 Wiadomości: 19.05 Sierpniowe granie: 20.00 Wiadomości: 20.05 Sierpniowe granie: 20.41 Powtórka z reportażu: „Dzieci mnie lubią” — aud. W. Szymańskiego: 21.00 Wiadomości: 21.05 Muzyka na wieczór: 22.00 Światowy serwis BBC: 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Teleferii: „Janka” — serial prod. pol-niem.
10.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
10.20 „Gielda pracy — gielda szans”
10.40 „Van der Valk” — serial krym. prod. ang.
12.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
18.30 Studio Lato
18.50 Magazyn katolicki — Nowa stabilizacja
19.15 Dobranoc: „Nasi wierzni przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.05 „Van der Valk” — serial krym. prod. ang.
21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
22.10 „Pegaz”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 Dziś w Senacie
23.15 „Sprawa dla reporterów”

23.55 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryginalna)
0.15 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „W labiryncie” — serial TP
9.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.45 Powitanie
17.00 „Gielda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym dachem” — serial prod. franc.
19.00 „1 sierpnia” — film dok. Aliny Czerniakowskiej
19.30 „Henryk Szański” — film dok. Krystyny Mierzwińskiej
20.00 Studio Sport — 2+4, czyli o sportach motorowych
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 100 lat Carnegie Hall w Nowym Jorku
23.50 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny: 8.05 „Osoba prywatna” — film fab. cz. II: 9.15 Film animowany: 9.30 „Stopnie”: 11.00 Wiadomości: 11.15 „Z komunikatów MSW”: 11.30 Godzina dla dzieci: 12.30 Filmy popularnonaukowe: 13.00 Melodie ludowe: 13.15 „Telemikst”: 14.00 Wiadomości: 14.15 „Młody człowiek z dobrej rodziny” — film fab. cz. III: 15.20 „Świat zainteresowań” — „Daj łapę, przyjacielu”: 15.35 „Makar-tropiciel” — film dla dzieci, cz. III: 16.40 Minuty poezji: 16.45 „Do lat szesnastu i więcej”: 17.30 Wiadomości: 17.45 „Dopóki pali się świeca”: 18.35 Film animowany: 18.50 „Osoba prywatna” — film fab. cz. II: 20.00 Dziennik: 20.40 „Z komunikatów MSW”: 20.55 Program o P. Ewaku: 22.00 „Wywiad” — program publ.: 22.15 Wiadomości: 22.30 „Metamorfozy malarstwa”: 23.05 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego: 0.25 „Osoba prywatna” — film fab. cz. II: 1.35 Film dokumentalny o kompozytorze P. Tolmaczewie, 2.05 Zakochanie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ SKY ONE

7.00 Kot DJ: 9.40 Mrs Pepperpot: 9.55 Playabout: 10.10 Kreskówki: 10.30 Mister Ed: 11.00 The Lucy Show: 11.30 Młodzi lekarze: 12.00 Maude: 12.30 The Young and the Restless: 13.30 Sprzedaż stulecia: 14.00 The Confessions: 14.30 Inny świat: 16.15 Be-witched: 16.45 Kot DJ: 18.00 Different Strokes: 18.30 McHale's Navy: 19.00 Family Ties: 19.30 Sprzedaż stulecia: 20.00 Love at First Sight: 20.30 In Living Color: 21.00 Full House: 21.30 Murphy Brown: 22.00 China Beach: 23.00 Love at First Sight: 23.30 Designing Women: 0.00 St. Elsewhere: 1.00 Night court.

RTL PLUS

9.15 Verraten — film woj. (USA): 11.00 Showlady: 11.25 Die wilde Rose: 12.30 Buck Rogers: 13.00 Aktualności: 13.10 Der Hammer: 13.35 Klan z Kalifornii: 14.25 Historia Springfieldów: 15.10 Ruf des Harzens: 15.55 Chips: 16.45 Riskant: 17.10 Der Preis ist heiss — quiz: 18.00 Kobieta za 7 mln dolarów: 18.45 Aktualności: 19.20 21 Jump Street: 20.15 Niemand weint fuer Tabus: 23.20 Aktualności: 23.30 Hell's Angel 70 — sensac. USA.

FILMNET

7.00 Big Broadcast of 1937: 9.00 Choppy: 11.00 The Lottery: 13.00 Ten Who Dared: 15.00 Un Homme Qui Me Plait: 17.00 Tongs: 19.00 Robocop: 21.00 Kansas: 23.00 Overboard: 1.00 Macbeth: 3.15 Quicker than the Eye: 5.00 Deadly Friend — horror.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Good Morning Vietnam” (USA, 1.15) godz. 10.30, 13.15, 17.45 i 20. (ostatni dzień). „Ton” — „Wielki biskit” (USA, 1.15) godz. 13.30: „Ślepa furia” (USA, 1.15) godz. 17.45 i 20. „Studio” — nieczynne. „Syrena” — „I kto to mówi” (USA, 1.12) godz. 17: „Człowiek z blizną” (USA, 1.18) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nie nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA, 1.15). Drohiczyń — „Akt zemsty” (USA, 1.18). Siemiatycze — „Biały smok” (USA, 1.12). Sokółka — „Pogromcy duchów” (USA, 1.12).

ŁOMŻYNSKIM

Ciechanowiec — „Dom gry” (USA, 1.18). Łomża „Millenium” — „Linia życia” (USA, 1.15). Wysokie Mazowieckie — „Krwawy sport” (USA, 1.15).

SUWALSKIM

Augustów — „Zwariowani detektywi” (USA, 1.15).

Elk „Polonia” — „Klejnot Nilu” (USA, 1.12).

Głębokie — „Dzikość serca” (USA, 1.18).

Goldap — „Ochłan” (USA, 1.15).

Kowale Oleckie — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, 1.12).

Mikołajki — „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1.12).

Olecko — „Ofiary wojny” (USA, 1.15).

Orzysz — „Cocoon” (USA, 1.15).

Pisz — „Witaj Sw. Mikołaju” (USA, 1.12).

Suwałki „Bałtyk” — „Łatwy szmal” (USA, 1.15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura, wezwan 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych dzieci, rentgen chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyńskiego 3a. „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Suraska 2, tel. 204-53

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 370-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: dziecięce, chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, szpitalnej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

DYŻURY SZPITALI W DNIU I.VIII.1991 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 370-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-536.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

„POZ-BUILDING”

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 Spółka z o.o.

ZATRUDNI

na budowach eksportowych w Niemczech

- ☐ inżynierów budowlanych
- ☐ techników i majstrów
Wymagane uprawnienia budowlane i dobra znajomość języka niemieckiego.
- ☐ tłumacza-ekonomistę z biegłą znajomością języka niemieckiego
- ☐ cieśli
- ☐ murarzy-zbrojarzy
- ☐ operatorów żurawi wieżowych
Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Eksportu tel. 52-09-67 oraz Dział Ekonomiki i Służb Pracowniczych tel. 699-221 wewn. 120-123 „POZ-BUILDING” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłowego Nr 2 Spółka z o.o. Poznań, ul. Niepodległości 6 — dawniej ul. Marchlewskiego 128.

k 9914-0

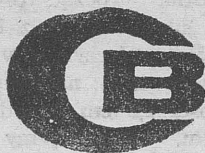
SKLEP FIRMOWY „STOLBUD” SOKÓŁKA

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Teresa Kasperkiewicz ul. Elewatorska 7, 15-620 Białystok tel. 511-019

stolarka budowlana w pełnym asortymencie producenta HURT - DETAL

Ceny producenta

Serdecznie zapraszamy g 7326-1



OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w Olsztynie, ul. Żółta 10A

OFERUJE

ceramiczne materiały ściennie:

- ☐ cegłę dziurawkę podłużną — 700 zł/szt.
- ☐ pustaki do ścian dział. Pd 1 — 1700 zł/szt.
- ☐ pustaki do ścian dział. Pd 2 — 2800 zł/szt.
- ☐ pustaki szczelinowe U-220 — 3900 zł/szt.
- ☐ pustaki szczelinowe „Max” — 4000 zł/szt.
- ☐ pustaki do przew. wentylac. — 4000 zł/szt.
- oraz rurki drenarskie Ø50-125 mm w cenie od 900-2600 zł za sztukę.

INFORMACJE: dział zbytu Olsztyn, tel. 27-72-76 Ceg. Rukławki, tel. Biskupiec 20-06.

k 9905-0

ZIMA PRZED TOBĄ

Spółka „ITO”

OFERUJE

chemiczne usuwanie kamienia kotłowego

plynem nietoksycznym i nieagresywnym w stosunku do urządzeń i kanalizacji ciepłowniczych.

Czyścimy:

1. wymienniki centralnego ogrzewania do ciepłej wody użytkowej
2. kotły wodne
3. instalacje centralnego ogrzewania

Nie zwlekaj z decyzją

Nasz adres:

15-444 Białystok, Al. J. Piłsudskiego 13/1 tel. 524-236, 524-505 tlx 852168 fax 418128

k 9913-1

- ★ 200 wzorów zegarków w cenie od 8.000 do 2.000.000 zł
- ★ walkmany - 80.000,-
- ★ zestawy typu „wieża”
- ★ kasety audio-video
- ★ kalkulatory
- ★ słuchawki
- ★ zasilacze
- ★ telefony
- ★ baterie
- ★ inne artykuły elektroniczne

RADIOMAGNETOFONY

HURTOWNIA

ATRIUM

Warszawa
ul. Ogrodowa 39/41

☎ 20.64.33 ☎

zapraszamy 8.30-15.30, soboty do 13.30

k 9834-1

usługi

HENRYK — wideofilmowanie, 753-002.

OKULARY już w półtorę goziny. Każde szkło dostępne. Optyk, Sw. Rocha 13/15 (przeniesiony z Zamenhofa).

ZALUZJE 21-00 Łomża. Lg 5900-0

UWAGA mieszkańcy Siemiatycz i okolic! Nowo otwarty zakład elektromechaniczny w Boratynie Łacim oferuje usługi w zakresie napraw: sprzętu gospodarstwa domowego, układów sterowania maszyn i obrabiarek, automatyzacji przemysłowej oraz instalatorstwa elektrycznego. Boratyniec Łacki 28. Zapraszamy!!!

MIKROBUS do wynajęcia. 750-519. g 7267-1

SCINANIE drzew — 512-735. g 6813-0

różne

PHP „ATEX” oferuje: amerykańskie kuchnie mikrofalowe, gry telewizyjne, duży wybór sprzętu audio-video, radia samochodowe. Zapraszamy do sklepów: Bema 17, Warszawska 21 (róg Pałacowej), tel. 237-12.

HURTOWNIA odzieży używanej z Belgii. B-stok, ul. Chelmska 61, Choroszcz, ul. Rynek 11 Li-stopada 3.

PFAFF maszyny do szycia, hafciarskie, dziewiarskie, overlocki. Białystok, Broniewskiego 4, tel./fax 521-725.

„DORTEX” hurt-detal, najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-18.

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu, ul. Czyliczańska 2, tel. 183-552, tlx 852540, ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymienione maszyny:

	szk.	rok prod.	c. wyw. za szk.
1. Piła formatowa DMGA-35	1	1979	25.000.000
2. Nakładarka lakieru DALB-1-130	1	1973	15.000.000
3. Szlifierka trójwałcowa DZWB-125-1	1	1975	100.000.000
4. Frezerka dolnowrzecionowa DEDA-2	1	1974	15.000.000
5. Piła przegubowa DCKLM	1	—	13.000.000
6. Wiertarka wielowrzecionowa GCR	1	1974	20.000.000
7. Zbiornik ciśnieniowy	1	—	5.000.000
8. Szlifierka taśmowa DCSLE-200	1	1972	7.000.000
9. Polerka 6-wałowa DRPA	2	1976	10.000.000
10. Polerka 2-wałowa	1	1973	7.000.000
11. Wózek akumulatorowy nowy	1	1969	30.000.000
12. Samochód Star furgon	1	1979	10.000.000
13. Ostrzarka do narzędzi stołowa	1	—	1.000.000

Przetarg odbędzie się w dniu 14.08.1991 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni, adres j.w.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem w kasie Spółdzielni, adres j.w.

Postawiony do przetargu samochód można będzie oglądać na trzy dni przed datą przetargu, a pozostałe środki w godz. 7—15 w dni powszednie oprócz sobót na terenie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wycofania niektórych pozycji lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 9917-1

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Łomży Oddział w Grajewie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- samochód UAZ 469B, nr rej. LOC 017K, rok prod. 1985, cena wywoławcza 30.000.000 zł
- samochód UAZ 469B, nr rej. LOC 175K, rok prod. 1988, cena wywoławcza 32.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7.08.1991 r. o godz. 10 w biurze Oddziału w Grajewie przy ul. Konopskiej 64. W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału w Grajewie do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9886-1

HURT-DETAL. Wrotki z butami, tapety, farby, odzież. Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15. g 7201-0

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna odzieży używanej zachodniej. Augustów, ul. Wojska Polskiego 33 (Krakowska), tel. 41-77. SU/145-0

MEBLE biurowe, akcesoria komputerowe, hurtownia proponuje atrakcyjną współpracę. Warszawa 32/10-11-70. Wg 6940-00

MOZAIKA dębowa 55 tys. m kw., mozaika brzoźowa 50 tys. m kw. — sprzedam. Zakład Stolarski — Dubiny 172, tel. Hajnówka 30-20. Hg 2096-0

ZAKRĘTKI, zawiasy okienne, drzwiowe, skrzyniowe, garażowe, narożniki, kraty balkonowe — poleca zakład Bociania 6, Białystok. g 7323-1

POTRZEBUJEMY rozmontować, zmontować i uruchomić komplet maszyn przedziałniczych wełna „Hartmann”. Zambrów, 48-37. g 7306-1

SPRZEDAŻ domofonów Tesla, Łódź 32-52-80 wew. 840. k 9830-1

SPRZEDAŻ pianino Calisia, 43-15-31. g 7316-1

OBLIGACJE kupię — tel. 15-34-48. g 7163-0

OBLIGACJE kupię, 433-735. g 7313-1

KUPIĘ bursztyn — 513-097. g 7308-1

SPRZEDAŻ narybek karpia — 3.00 i 4.00.91. Tel. 43-40-83. g 7300-00

SPRZEDAŻ Simsona. Podbielski, Zambrów Raginisa 1. Lg 6331-1

SPRZEDAŻ „Jawke”, tel. 411-376. g 7312-0

JAWA CZ 350 — niedrogo sprzedam. Tel. 253-93. g 7302-00

TANIO sprzedam przyczepę. Bema 102, tel. 250-15. g 7220-0

SPRZEDAŻ samochód moskwić z silnikiem lady (1989), po wypadku, siewnik zbożowy i nawozowy. Czarna Białostocka, ul. Podieńska 5. g 7322-1

GARAŻ blaszak na „malucha” — sprzedam. Kołodziejska 29. g 7331-1

WYNAJME garaż murowany, 754-369. g 7316-1

SPRZEDAŻ tanio rury żeliwne kielichowe Ø100, 200 m. Wiadomość: Olinki 35, gm. Choroszcz. g 7320-1

SPRZEDAŻ brzoze i olche w bełach 80. Łopiński Tadeusz, Łapy Osse, ul. Żeromskiego 23. g 7323-1

SPRZEDAŻ boazerię — 40.000 zł/m kw. Giżycko, tel. 51-59. p 39-0

AMERYKAŃSKA dachówka bitumiczna. Łomża 89-39. Lg 6326-00

BOAZERIE sosnowa — sprzedam. Wasilków, Gajna 6 a. g 7202-1

KUPIĘ deski podłogowe, 750-255. g 7303-1

SPRZEDAŻ willę z warsztatem samochodowym, centralne ogrzewanie na gaz, w Białymstoku, ul. Blokowa 20. g 7157-0

DOM, zabudowania k/Białegostoku — sprzedam, 514-623. g 7319-0

DZIAŁKĘ budowlaną w Jedwabnem. Wiadomość: Grady Małe 4. Lg 6336-1

DZIAŁKĘ 4500 m kw. — sprzedam. Wyłyny 1, 410-545. g 7305-1

samochody

AUTA — sprzedaż, skup, komis, pośrednictwo sprzedaży. Części zamienne do samochodów zachodnich, tel. 512-489. g 7256-0

SAMOCODY zachodnie nowe Suzuki, Swift, Mitsubishi Lancer, zachodnie używane Opel Rekord, Audi 80, 100 oraz Fiaty 126p za gotówkę i na raty do nabycia w Salonie Samochodowym „KON-RYS” w Białymstoku, ul. Wierzbowa 3, tel. 511-826. k 9379-0

UŻYWANE samochody firm zachodnich. Sokółka, Poprzeczna 8, 30-77. g 7290-00

AUDI 100 78 — sprzedam w całości lub na części, felgi Wolga — kupię. Tel. 434-377. g 7321-1

AUDI 8000 S, 1987 rok, przebieg 65 tys. mil, złoty metalik, mazda ciężarowy, 1988 rok, przebieg 40 tys. mil — sprzedam. Giżycko, tel. 36-55. Gg 4900-1

SPRZEDAŻ 3-letniego Fiata 136p. Biała Piska, Witosa 3 m 2, tel. 251. p 111-1

SPRZEDAŻ tanio fordów eskorty 1990, 1988. Hajnówka, 28-80. g 7263-0

SPRZEDAŻ łódź samare (grudzień 1990). Łapy, tel. 15-21-19. g 7329-1

SPRZEDAŻ samochód opel kadet 1300, 1988 r. oraz samochód mitsubishi 1987 r. Wiadomość: tel. 518-243. g 7301-1

POLONEZA 1991 — sprzedam. Bielsk Podl. tel. 35-99. g 7208-1

PASSAT diesel (1985), 517-568. g 7324-1

KUPIĘ wartburga 1991. Tel. 133-72. g 7299-1

TANIO sprzedam VW Transporter 1.7 D (1990), Ford Sierra 2.3 D (1984), 43-23-70. g 7293-1

BURMISTRZ MIASTA i GMINY SOKÓŁKA

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie linii energetycznej niskiego napięcia na osiedlu Przychodni w Sokółce.

Informacje w sprawie zakresu robót, warunków przetargu znajdują się w Urzędzie Miasta i Gminy, pok. nr 7. Oferty kwotowe w zapieczętowanych kopertach należy składać w Urzędzie do dnia 12 sierpnia 1991 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1991 r. o godz. 10 w sali narad Urzędu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 mln zł najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Urzędu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sog 4547-1

BANK SPÓŁDZIELCZY w Wasilkowie

POSZUKUJE

△ maszyny do księgowania DARO-1720

Informacje pod telefonem:

Białystok 415-070 wewn. 224

Wasilków 185-356

k 9908-0

SPRZEDAŻ TANIO!

Robur diesel furgon 1985 r.

Nysa skrzyniowa 1982 r.

Półautomat spawalniczy

BESTER-600

Giżycko, tel. 59-07 godz. 7—15

p 112-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII

w Łomży
Oddział w Grajewie

POSIADA do WYNAJĘCIA:

- pomieszczenia biurowe o pow. ok. 57 m kw.
- pomieszczenia garażowo-magazynowe o pow. ok. 189 m kw.

Powyższe pomieszczenia znajdują się na posesji przy ul. Konopskiej 64 w Grajewie.

k 9887-1

praca

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkarzy, glazurników. 432-019. g 7294-0

BLACHARZY budowlanych, praca stała, zakwaterowanie. Piaseczno k. Warszawy. 56-04-89. k 9891-1

ATRAKCYJNA praca we Francji. Kontakt Warszawa, tel. 29-21-36, Al. Ujazdowskie 3/40. g 6321-00

PIEKARZY — pomocników, mieszkanie. Warszawa 11-78-92. k 9830-0

lokale

BIURO „LOKAL” aktualnie sprzedaje mieszkania od 33 m kw. do 73 m kw. — domy — działki. Wynajmie mieszkania, ul. Wyszyńskiego 3, tel. 207-53 (8—16), po 18 — 51-25-84. g 7201-0

WYNAJME lokal sklepowy w Łomży — 59-39. Lg 6327-00

OFERUJE pokój (parter, telefon) na biuro, centrum Suwałk, tel. 37-59. k 7317-1

Agencja Prawnicza „DOMINIUM”

kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipo-wa 16a — 219-40. g 6557-0

GW

7

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23.07.1991 r. zmarła śmiercią tragiczną wraz z mężem położna Przychodni Rejonowej w Lipsku nad Biebrzą

HALINA SAPIESZKO

Rodzinnym zmarłym wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Augustowie

k 9839-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. MIROSLAWOWI
GŁOWACKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
organizacje związkowe oraz
współpracownicy BPBBO
„Miastoprojekt-Białystok”

k 9900-1

Piłkarski weekend Pierwszo...

Dość ciekawie zapowiadają się mecze drugiej kolejki I ligi. Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Górnika Zabrze z Zagłębiem Lubin. Grają mistrz Polski z wicemistrzem. Spodziewać się zatem można wielu goli, tym bardziej, że mecze tych drużyn zawsze obfitowały w strzelackie żniwo. Górnicy przed własną publicznością zechcą zapewne potwierdzić dobre recenzje zebrane za mecz w Krakowie.

Poprzedni rywal Zabrze — Wisła jedzie do Dębicy. Miejscowy Pegrotour stanie przed trudnym zadaniem, ponieważ podopieczni trenera Musiała w tym sezonie nie ukrywają swoich wysokich aspiracji.

Poznański Lech, który ponoć nie do końca uregulował rachunki z Wisłą za transfer Kazimierza Moskala, jedzie do Wrocławia. Po wygranej na wyjeździe z Zagłębiem Lubin poznaniacy będą chcieli powtórzyć ten wyczyn w meczu ze Śląskiem. Przed podobną szansą staje Widzew. Systematycznie

rozkupywana mielecka Stal, powinna z respektem podejść do meczu z drużyną prezesa Sobolewskiego.

Beniaminek Stal Stalowa Wola ma przed sobą najcięższy w tym sezonie I-ligowy egzamin. GKS Katowice, który od paru lat nie potrafi potwierdzić swoich mistrzowskich ambicji, na pewno nie potraktuje nowicjusza ulgowo.

Z pozostałych meczów, kibiców najbardziej będzie interesować postawa Legii. Być może, trenerowi Stachurskiemu uda się uzyskać jeden punkt w meczu z Olimpią.

Oto pełny zestaw par drugiej kolejki I ligi. Śląsk Wrocław — Lech Poznań, Górnik Zabrze — Zagłębie Lubin, Pegrotour Dębica — Wisła Kraków, Stal Mielec — Widzew Łódź, GKS Katowice — Stal Stalowa Wola, Motor Lublin — Ruch Chorzów, ŁKS Łódź — Zawisza Bydgoszcz, Hutnik Kraków — Zagłębie Sosnowiec, Olimpia Poznań — Legia Warszawa. (mag)

...i drugoligowy

W niedzielę, 4 sierpnia o godz. 11 na stadionie przy ul. Jurowieckiej futbolisci Jagiellonii spotkają się z drużyną Wisłoki Dębica, inaugurując tym samym II-gowe rozgrywki w Białymstoku.

Dębiczanie wrócili do drugiej ligi po wielu latach przerwy. Jest to drużyna młoda, wzmocniona kilkoma rutynowanymi zawodnikami, którzy nie znaleźli miejsca w składzie lokalnego Pegrotouru — Gieralka, Szewczykiem, Mysiakiem, Liedtke oraz Ryszardem Galasem ze Stali Rzeszów. Start nasi niedziel-

ni goście mieli fatalny — przegrali u siebie z niedawnym rywalem z III ligi, Cracovią. Można oczekiwać, że meczem w Białymstoku zechcą się zrehabilitować.

Wyższe umiejętności techniczne, doświadczenie i boiskowe obyczaje wskazują jako faworyta Jagiellonię, ale lepiej dmuchać na zimne, tym bardziej, że Budowlani przystępują do tego meczu w osłabieniu — bez Roberta Grzanki i prawdopodobnie Piotra Zajackowskiego oraz z nie wyjaśnionym statusem Tomasza Giedrojcia.

W grupie pierwszej dojdzie do dwóch interesujących zapowiadających się spotkań: Polonii Bytom ze Stilonem Gorzów i Rakowa Częstochowa z liderem po pierwszej kolejce, Szombierkami. Przed szansą podreperowania reputacji staje legnicka Miedź podejmująca beniaminka, Wartę Poznań. (tkk)

Sportowe wakacje

W Boguszu nad Jeziorem Toczyłowskim w Ośrodku Sportowym „Start” przebywa młodzież Szkolnego Związku Sportowego z woj. ostrołęckiego. Na czterech dwutygodniowych turnusach wypoczywać i trenować będzie 420 juniorów i młodzików reprezentujących gry zespołowe, lekkoatletykę i pływani.

Pobyt częściowo finansują same dzieci wpłacając 300 tys. zł. resztę pokrywa Zarząd Wojewódzki SZS w Ostrołęce. W czasie pobytu, oprócz normalnych zajęć obozowych i treningów, organizowane są dyskoteki, ogniska, wycieczki. Sporo jest zajęć sportowo-rekreacyjnych czego przykładem może być niedawny mecz kadra — wychowankowie, w którym zwyciężyli młodzi sportowcy 3:2. (wj)

Saleta górą

W swej pierwszej zawodowej walce bokserkiej, stoczzonej w Miami na Florydzie, Przemysław Saleta już w pierwszej rundzie znokautował Amerykanina, Sonny'ego Picadilly'ego.

Domowy szlif

Piłkarze suwalskich Wigier formę przed startem trzeciej ligi szlifują w domu. Dotychczas rozegrali trzy mecze kontrolne, przegrywając kolejno: z Jagiellonią 2:6, Lublinianką Lublin 2:3, Stomilem Olsztyn 1:2. Mimo dobrej sytuacji finansowej klub nie planuje transferów. (mag)

Lekkoatletyczna liga juniorów

Wczoraj otrzymaliśmy klasyfikację ogólnopolskiej lekkoatletycznej ligi juniorów. Zawody te rozgrywane były w makroregionach. Po przestaniu do PZLA wyników, kolejność zespołów została ustalona według punktacji dziesięcioboju. Sklasyfikowano 107 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła Skra Warszawa, uzyskując 3280 pkt. Oto miejsca klubów z naszego regionu: 13 — Podlasie Białystok — 2308 pkt., 36 — Jagiellonia Białystok — 1983 pkt., 37 — Pojezierze Su-

wałki — 1977 pkt., 38 — Juwenia Białystok — 1955 pkt., 41 — Narew Łomża — 1921 pkt., 93 — Hańcza Suwałki — 1078 pkt.

Największą ilość punktów dla swoich zespołów zdobyli: Piotr Rostowski (Narew Łomża) — 144 pkt., Elżbieta Czajko (Jagiellonia B-stok) — 119 pkt., Bogusław Kosicki (Juwenia B-stok) — 119 pkt., Przemysław Sznurkowski (Pojezierze Suwałki) — 115 pkt. i Jarosław Witoszko (Podlasie Białystok) — 112 pkt. (mag)



CZAR SPORTOWEGO WYSILKU...

Fot. Anatol Chomicz

TELEGRAMY

◆ Kilka dobrych rezultatów padło podczas mitingu lekkoatletycznego w Sestrières. Mimo przeciwnego wiatru (1,10 m/s) Amerykanin Renaldo Nehemiah uzyskał w biegu na 110 m p.pł. czas — 13,37 i wyprowadził swego rodaka Tony Deesa — 13,45 oraz Kanadyjczyka Marka McKoy'a — 13,54. Zambijczyk Samuel Mate te rozprawił się z koalicją biegaczy amerykańskich i wygrał bieg na 400 m p.pł. z bardzo dobrym rezultatem — 47,80. Na dwóch kolejnych miejscach reprezentanci USA: Nat Page — 49,27 i Andre Philips — 49,50, a następnie Włoch Paolo Bellino — 49,71 i Amerykanin David Patrick — 50,97. A w rywalizacji kobiet najlepszy wynik w skoku w dal osiągnęła Niemka Heike Dreschler — 7,37. Granicę 7 m pokonała także Larisa Bierzina (ZSRR) — 7,19, a na trzecim miejscu Włoszka Valentina Ucheddu — 6,76.

◆ Toczy się śledztwo przeciwko Mikeowi Tysonowi w sprawie o gwałt w hotelu Canterbury w Indianapolis. Okazało się, że jeszcze jedna czarna piękność ujawniła, iż bokser robił jej nieduwacz-

ne propozycje podczas tegorocznego konkursu piękności.

Miss Black America '90, Rosie Jones (27 lat) z Bridgeport wyznała, że Tyson czynił jej „awanse” podczas ceremonii otwarcia Black Expo, w Hoosier Dome, 18 lipca. „Gdy pozwalamy do fotografii, Tyson objął mnie i zrobił to zbyt nisko” — powiedziała panna Jones. „Zdjęłam jego rękę z moich dołnych partii piersi i dałam mu do zrozumienia, jak nisko cenię jego maniery. Poglaskał mnie i poszedł sobie dziwić się nieco”. O incydencie powiadomiła organizatorów festiwalu, ci jednak zaprzeczili, by było im coś wiadomo na ten temat.

TOTO - LOTEK

EXPRESS LOTEK

11, 24, 37, 41, 42

SUPER LOTEK

5, 9, 12, 20, 21, 23, 33

diów zajął się trenerką. Dziś w arkana boksu wprowadza młodych adeptów pięściarstwa. Pod jego okiem pobierają lekcje młodziecy i juniorzy młodszy.

Przy tym, o lekcjach w potocznym rozumieniu tych zajęć, trudno mówić. Pan Nos bowiem trenuje z podopiecz-

Mikołaj NOS

Przed laty o rozmowy z nim ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś, co robią dzisiaj znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

Wielcy zapomniani?

MIKOŁAJ NOS karierę bokserką rozpoczął w 1968 roku. Od początku do końca związał się z — nieistniejącą już dzisiaj — „Gwardią”. Dziś tej wierności nieco żałuje. Oceniając bowiem minione lata pan Mikołaj uważa, że jego dawni opiekunowie i trenerzy nie do końca wykorzystali drzemające w nim możliwości.

A miał wiele propozycji. Najdłużej zastanawiał się nad propozycją warszawskiej Legii. Była niezmiernie kusząca, dawała też większe szanse na częstsze kontakty z najlepszymi bokserami w Polsce.

— Odrzuciłem jednak i tę propozycję — mówi były bokser. — Przyznam — trochę z życiowego wygodnictwa. W Białymstoku miałem już

mieszkanie, rodzinę, zmiana barw klubowych wiązała się zaś z całym tym „przeprowadzkowym” galimatiasem.

Na brak sportowych sukcesów pan Mikołaj — naszym zdaniem — nie powinien jednak narzekać. Kilka razy był najlepszy w — chyba już lekko zapomnianym — turnieju „Złotego Żubra”. A warto wiedzieć, że był to turniej liczący się nawet w Europie. Przyjeżdżali nań bokserzy wielkiego formatu.

Nie lada sensacją była także jego walka na turnieju w Bułgarii. W półfinale przegrał z przyszłym wicemistrzem świata.

Kontynuując karierę sportową nie zapominał pan Mikołaj o przyszłości. Ukończył AWF i jeszcze w czasie stu-

nymi niemal jak równy z równym.

— Ruch, mile zmęczenie — to ciągle jest to czego potrzebuję. Gnuśne spędzanie czasu to nie dla mnie.

W rodzinie pana Mikołaja specjalnych tradycji sportowych nie ma. Szesnastoletni syn, Artur bardziej interesuje się mechaniką niż sportem, ośmioletnia Monika jest po prostu za młoda, żeby coś przewidywać.

— Chociaż mogłaby być koszykarką — mówi ojciec — jest bardzo wysoka.

Najlepszym przyjacielem pana Nosa jest natomiast jego szwagier, Mieczysław Sokół. Przed laty — bokserki mistrz Polski. Obaj nigdy nie opuszczają żadnych meczów. (g)

Karnety czekają

Są jeszcze do nabycia karnety na mecze Budowlanych w rundzie jesiennej. Cena 200 tys. złotych, czyli o 40 tys. taniej niż bilety kupowane pojedynczo. Karnety można kupić, jak zwykle, w siedzibie klubu przy ulicy Jurowieckiej, w czwartek i piątek w godz. 9—15, w sobotę 8—16 oraz w kasach biletowych przed spotkaniem. Radzimy się pospieszyć, gdyż ilość karnetów jest ograniczona. Prowadzona będzie także sprzedaż biletów w cenie: 30 tys. normalny i 15 tys. ulgowy.

Jagiellonia przyjmuje również zgłoszenia osób, które chcą prowadzić działalność handlową przy ulicy Jurowieckiej, tel. 75-24-49. (tkk)

Życzliwi dla sportu (augustowskiego)

— Czy tylko zarząd klubu może przypisać sobie sukcesy? — na to pytanie odpowiadają działacze augustowskiej „SPARTY” — ROMAN KABRONSKI i ZYGMUNT KOWALIK.

RK: — Byłoby fatalnie, gdyby tak sądził. Potrzebni są również ludzie wspomagający, czynnie uczestniczący w działalności klubu. Im więcej bowiem angażuje się osób, tym lepiej. Nie widzimy żadnej ujemy w tym, że członkowie zarządu, na czele z prezesem, zwracają się o życzliwą pomoc, dobrą radę. — I to nie tylko do urzędów, instytucji, przedsiębiorstw, organizacji, ale także osób prywatnych. W trakcie tych spotkań informujemy o działalności klubu, najbliższych zamierzeniach, sukcesach poszczególnych zawodników na zawodach krajowych i międzynarodowych a także i o naszych kłopotach. Nie czekamy bowiem aż ktoś sam do nas przyjdzie. My jesteśmy inicjatorami kontaktów.

ZK: — I chyba dzięki temu pozyskaliśmy liczne grono ludzi nam przychylnych. Nie chcę używać określenia — sponsorów. Bo nie można wszystkiego sprowadzać tylko do pieniędzy.

Mnie bardziej odpowiada określenie — życzliwych. Właśnie życzliwych — dla sportu w ogóle, a szczególnie dla klubu „Sparta”, z którym w ten sposób czują się bardzo związani. No i naturalnie dla naszej „wizytówki” krajowej i zagranicznej, jaką są sporty wodne.

To właśnie dzięki życzliwości, pomocy i zrozumieniu ze strony Urzędu Miejskiego i Augustowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a także — i tu wymienię alfabetycznie, aby nikogo nie urazić — Polikarpa Augustyniaka, Jacka Bołkuna, Romualda Bożęckiego, Krystyny Jaworowskiej, pani Karbowskiej, Magdaleny Kożuszek, Waldemara Krajewskiego, Elżbiety Krysztopik, Floriana Orpika, Joanny Paderewskiej, Krzysztofa Przeworskiego, dr. Lecha Remusa, Leszka Rudziewicza i Andrzeja Witkowskiego, mógł odbyć się niedawny międzynarodowy Puchar Polski w narciarstwie wodnym, można było uhonorować najlepszych, docenić ich ambicję, sportową rywalizację i uzyskane rezultaty. Były więc m.in. okolicznościowe medale pamiątkowe króla Zygmunta Augusta — założyciela Augustowa — piękne puchary, liczne nagrody rzeczowe, dyplomy. Nie zabrakło też tradycyjnego sekcaka.

RK: — Chciałbym też dodać że u nas — w augustowskim klubie „Sparta” — nie ma limitu na słowo „dziękuję”. To także zjednuje ludzi...

Zanotował: BH

Derby Grajewa

W Grajewie zakończyły się rozgrywki ligi piłkarskiej Zakładowych Ognisk TKKF organizowane przez Zarząd Miejski TKKF. Piłkarze walczyli o puchar przechodni burmistrza miasta. I miejsce zajęło Ognisko „Komunalni” z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przed „Mieczarzem” z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i „Drogowcem” z Rejonu Dróg Publicznych. Królem strzelców turnieju został Lech Golubiewski, który zdobył 14 bramek.

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji Białystok ul. Suraska 1. skr. poczt. 193 Tel. centrali 232-41 — łączą wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 208-35 Sekretariat tel. 215-08. Dział Białostocki tel. 211-15 dział reporterski tel. 226-23 223-77 dział sportowy tel. 223-17 fotoreporterzy tel. 253-56 redakcja nocna tel. 753-281 752-817 Telex 95-21 04 Oddziały redakcji 18 408 Łomża Aleja Legionów 7 tel. 56-97 Suwałki ul. Kosciuszki 12 tel. 57-28 30-08 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Ra- białczuk Druk: Białostockie Zakłady Gra- ficzne

Red. odpowiedzialny: Dorota Wysocka
Red. depešowy: Wojciech Jarzłowski
Kierownicza korekty: Marzanna Grabowska

Szukają klucza... do przeszłości?

Młodzież warszawska — członkowie Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego oraz studenci filii WSP w Łomży, łomżyńskiego LO i liceum w Wysokiem Mazowieckiem, w sumie około 50 osób, wróciło właśnie z 2-tygodniowego obozu gwarowniczego w Wojewódzinie. Tegoroczne spotkanie, którego głównym inicjatorem była prof. BARBARA FALIŃSKA z Instytutu Języka Polskiego PAN, jest już 11. z kolei. Podobnie jak w poprzednich latach udało się nań „zwerbować” wielu specjalistów i pasjonatów, m.in. STANISŁAWA URBANČYKA z PAN, BARBARĘ BARTNICKĄ z Uniwersytetu Warszawskiego, ANNE HRYNIEWICKĄ — psychologa z WSPS w Warszawie. Niezależnie od okazji do wysłuchania wykładów, prelekcji uznanych autorytetów — młodzież miała także możliwość konwersacji w językach obcych z zaproszonymi gośćmi: NINĄ WŁODZIMIRSKĄ z Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Moskwie, MARKIEM LANSRSDORFEM z Kansas w USA.

Ten nietypowy obóz waka-cyjny miał dwa główne cele: zbieranie słownictwa z zakresu nazw sprzętów domowych, zawodów, życia społecznego oraz naukowe opracowanie wcześniej zebranych materiałów z tej dziedziny na Mazowszu i Podlasiu.

— Zapal uczestników podobnych spotkań może naprawdę imponować — mówi z przekonaniem Henryk Sędział, adiunkt z oddziału zamiejscowego WSP w Łomży, reprezentująca gospodarzy. — Tym bardziej, że tym razem nie otrzymaliśmy żadnych dotacji, w związku z czym ich uczestnicy musieli sami pokryć np. koszty utrzymania. Pomoc otrzymaliśmy natomiast od Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego, Kuratorium Oświaty i Wychowa-

nia, od dyrekcji ZSR w Wojewódzinie, filii WSP. Dzięki temu nie było przeszkód, by młodzież — korzystając z wypożyczonych magnetofonów, aparatów fotograficznych itp. mogła przeprowadzić badania naukowe w 45 wsiach, głównie w gm. grajewskiej oraz kilku sąsiednich: Rajgród, Goniądz. W sumie wypełniono około 150 kwestionariuszy, nagrano sporo kaset z tekstami gwarowymi. Cały materiał zostanie na pewno wykorzystany w pracach nad przygotowywanym właśnie do druku „Atlasem gwar Mazowsza i Podlasia”. Jest coraz mniej osób posługujących się autentyczną gwara, ostatni już chyba dzwonek, żeby ją zarejestrować. Po to m.in. żeby nie stracić naukowego klucza do odczytywania przeszłości naszego narodu... (nom)

Spuchnięty abonament

Polska Poczta Telegraf i Telefon w Łomży zaskoczyła posiadaczy telefonów wysokością abonamentu telefonicznego za lipiec.

Janusz Zych, główny inżynier PPTiF w Łomży wyjaśnił, że przedsiębiorstwo postanowiło pobierać opłatę za abonament telefoniczny za miesiąc z góry. Przedsiębiorstwo z opóźnieniem otrzymu-

je opłaty za rozmowy między-miastowe i licznikowe i nie jest w stanie kredytuwać nadal opłat abonamentowych.

Byłoby jednak mniej nieporozumień, gdyby w rachunku telefonicznym umieszczono informację, że 60 tys. złotych stanowi opłatę za abonament za lipiec i sierpień.

(wik)

Propozycje kulturalne

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

● W najbliższą sobotę, 3 sierpnia br. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Rajgrodzie odbędzie się dyskoteka młodzieżowa. Początek o godz. 18.

(jc)

WOJ. SUWAŃSKIE

● Codziennie w godz. 16—18 w herbaciarni Miejskiego Domu Kultury w Augustowie odbywają się próby słuchaczy warszawskiej szkoły muzyki i tańca flamenco (są to tańce portugalsko-hispańskie z oryginalną muzyką gitarową). Zapraszamy. Warto obejrzeć.

● W najbliższą niedzielę, 4 sierpnia br. w augustowskim MDK odbędzie się dyskoteka młodzieżowa. Początek o godzinie 19.

● 6 sierpnia MDK w Augustowie urządza występ moskiewskiego cyrku w Wojskowym Domu Wypoczynkowym. Początek o godz. 17. Ta sama placówka kulturalna 8 sierpnia organizuje aukcję staroci na Rynku Zygmunta Augusta.

● 1, 2 i 3 sierpnia br. w MDK w Olecku odbędą się recitale Johna Portera. Będą się one rozpoczynały o godzinie 20.

● 9 sierpnia br. w MDK w Elku wystąpi z recitalem Janusz Laskowski. Początek o godz. 17.

(jc)

Tylko jeden lipcowy weekend przyniósł w woj. łomżyńskim 11 wypadków drogowych, w których zginęły trzy osoby, a kilka następnych czeka na werdykt losu w szpitalach. Groźnie wyglądają również dane dotyczące pierwszego półrocza: ponad 130 wypadków zakończonych śmiercią 41 osób. W lipcu doszło jeszcze 31 tego typu zdarzeń. 16 osób nie żyje, 61 rannych. Jest to ponura statystyka, obrazująca głównie nonszalanecę, nieporadność, zadufanie — czyli główne przywary kierowców.

W grupie sprawców wypadków drogowych rekordy biją „odważni” pijaczkowie — wyznawcy teorii: „nie sztuka jeździć po trzeźwemu...”. Nie sztuka też — okazuje się — zabić człowieka, mając za jedyne uzbrojenie kierownicę, cztery koła i niespożyty fantazję. Pijeni kierowcy mają na koncie 60 proc. z owych 41 wypadków, gdzie ludzie wprost z drogi trafili dzięki nim do trumny. W czasie pierwszych sześciu miesięcy łomżyńscy policjanci zatrzymali ponad 900 kierowców jadących swymi wehikułami po spożyciu mniejszej lub większej dawki alkoholu. Konkuruje z nimi grono „nowobogackich”

— dumnych posiadaczy zachodnich „metali-ków” różnego kalibru, kupionych za spore pieniądze, ale nie zawsze sprawdzonych pod kątem technicznej sprawności. Zaufanie do nowo zakupionego auta zachodniej marki sprawia jednak, że w którymś momencie

Zabójcy uzbrojeni w... kierownicę

szczęśliwy właściciel daje się ponieść jego urokowi, możliwości uzyskania ogromnej szybkości i... po prostu zapomina o takich „drobiazgach”, jak np. własna niezbyt imponująca umiejętność prowadzenia samochodu.

Przed nami kolejny weekend — z kolejnym atakiem kierowców na „błkitne wstęgi szos” prowadzące do lasu, nad jezioro, do znajomych.

Wiele szkół i placówek oświatowych w naszym regionie znajduje się w tragicznej sytuacji finansowej. Ratunkiem dla nich mogą być fundacje tworzone przez lokalną społeczność i mogące zbierać fundusze na ratowanie naszej oświaty. Taką próbę podjęto w Grajewie, gdzie powołano ostatnio Fundację im. Mikołaja Kopernika na rzecz Rozbudowy Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie.

Grajewski Zespół Szkół ma trzy placówki oświatowe — Liceum Ogólnokształcące, Zasadniczą Szkołę Zawodową i Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Warunki nauki i pracy są obecnie bardzo trudne. Na początku lat osiemdziesiątych rozpoczęto budowę nowego budynku dydaktycznego, który został oddany do użytku w 1986 roku. Nie zaspokoilo to jednak stale rosnących potrzeb szkolnictwa zawodowego i ponadpodsta-

mów szkole. Przykładem jest aktywnie działający Społeczny Komitet Rozbudowy Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie. Członkowie Komitetu wykonali sporo prac zupełnie społecznie. Ale i to nie wystarczy, by dokonać remontu niezbędnych budynków, by myśleć o prawidłowym wykonywaniu procesów dydaktycznych i wychowawczych.

Dlatego też w ostatnich dniach powołano fundację. Zwraca się ona do wszyst-

Czy fundacja urатуje szkołę?

wowego w mieście, a nawet — wobec wzrastającej co roku liczby uczniów — budynek okazał się za ciasny. W tej sytuacji rozpoczęto w tym samym roku remont kapitalny starego budynku i internatu na ok. 100 miejsc. Początek remontu był dobry. Niestety, późniejsza trudna sytuacja gospodarcza w kraju, brak funduszy na oświatę, wstrzymywanie finansowania różnych inwestycji i remontów spowodowały, że tempo prac spadło. Do dziś zresztą Zespół Szkół winien jest wykonawcom ok. 1 mld zł, których to pieniędzy po prostu nie ma i na pomoc różnych urzędów liczyć nie można. Na szczęście istnieje spora grupa ludzi chcących po-

kich absolwentów szkoły, jej uczniów, rodziców, przyjaciół, sympatyków o wsparcie finansowe, które umożliwi nie tylko dokończenie remontu ale i wyposażenie szkoły w sprzęt i pomoce naukowe z prawdziwego zdarzenia. Warto więc wesprzeć grajewską fundację.

Siedziba fundacji mieści się w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, ul. Mickiewicza 3, 19-200 Grajewo. Wpłaty można dokonywać na konto: Państwowy Bank Kredytowy, Oddział Grajewo, konto 374417-1225-132-3. Każda wpłata będzie przyjęta z ogromną wdzięcznością.

WIESŁAW JERULANK

Dzieci Czarnobyla w Prostkach

Od kilkunastu miesięcy Polacy pomagają dzieciom, które zamieszkuje skażone okolice wokół elektrowni atomowej w Czarnobylu. Do akcji aktywnie włączyła się diecezja warmińska obejmująca swym zasięgiem woj. suwalskie. Część dzieci z terenów objętych skażeniem znalazła się w Prostkach, gdzie przebywają na zaproszenie parafii pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego.

Już wczesną wiosną na apel ks. proboszcza Jerzego Szymerowskiego zgłaszały się rodziny chcące wziąć do siebie na wakacje dzieci z okolic Czarnobyla. Trzeba dodać, że na własny koszt utrzymują one u siebie w domu dzieci z Białorusi. Sporo dzieci przebywa w rodzinach wielodzietnych i niezbyt zamożnych. Świadczy o tym przykład rodziny Zielińskich, która ma 10 dzieci i przyjęła jeszcze na cały lipiec dwoje z Białorusi. Dzięki chrześcijańskiej goś-

cinności w Prostkach przebywało do końca lipca 40 dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Zaraz po przyjeździe zostały one przebadane przez pediatrów z Elku. W badaniach brali też udział lekarze z Grajewo. Wszystkie zabiegi i badania lekarskie wykonywane są bezpłatnie.

Część dzieci mogła zwiedzić Warszawę, Jasną Górę i inne polskie miejscowości. Wszystkie natomiast codziennie korzystają ze spacerów w okolicznych lasach, często bywają na plaży nad Jeziorem Toczyłowskim i bardzo chętnie bawią się ze swoimi rówieśnikami z Prostek. Wkrótce uczestniczyć będą we wspólnej wycieczce do Augustowa, gdzie przewidziano też rejs statkiem.

Dzieci z okolic Czarnobyla są bardzo zadowolone z pobytu w Polsce. W pamięci zawsze zachowują serdeczność i gościnność mieszkańców Prostek i wszystkich tych, którzy im pomogli w zachowaniu zdrowia — bo o to głównie chodzi.

(wj)

Nadszedł gastroskop

Od 1971 roku odwiedza Goldap Karl Kraake ze Stade. Jest członkiem Związku Kreiskommunität Goldap, udziałowcem firmy turystycznej Hanseatreisen i społecznym działaczem Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Za pośrednictwem Zarządu Rejonowego PCK w Goldapi wiele rodzin otrzymało odzież i obuwie. Pan Kraake zaopatruje goldapski szpital w leki i sprzęt medyczny. Dostarczył aparat do badania dna oka. Ostatnio dawni mieszkańcy Goldapi zakupili gastroskop produkcji japońskiej. Ze Stade nadchodzi strzykawki, igły, rękawice chirurgiczne i opatrunki. (tan)

W Węgorzewie JARMARK

Kto w minionych latach odwiedzał Węgorzewo w czasie Suwalskiego Jarmarku Folkloru, ten może spodziewać się podobnych atrakcji tego lata. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się przegląd zespołów folklorystycznych i kiermasz ludowego rękodzieła. Cała impreza rozpoczyna się w sobotę o godz. 12.00 korowodem uczestników ulicami miasta. Potem uroczyste otwarcie jarmarku na Placu Wolności i zabawa aż do niedzielnego popołudnia. Organizatorami węgorzewskiej imprezy są: Wydział Spraw Społecznych UW w Suwałkach, WDK w Suwałkach, Muzeum Współczesnej Kultury Ludowej w Węgorzewie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgorzewskiej, lecz jak zwykle, co roku, najwięcej wysiłku włożyła i zapewne będzie duszą imprezy Barbara Grajewicz-Chłudziska. (pim)

Kradną z parkingu

Wakacje, a giżyccy policjanci mają pełne ręce roboty. W — sezonie w czasie jednego weekendu do komendy rejonowej wpływa około dwudziestu nowych spraw. Liczba przestępstw wzrasta, a i przestępcy stają się coraz zuchwalsi. Np. w lipcu spod hotelu „Wodnik” w Giżycku bez wiedzy ich właścicieli odjechali cztery samochody z niemieckimi tablicami rejestracyjnymi. Dwa audi i dwa mercedesy zniknęły z parkingu strzeżonego. Daje to wiele do myślenia: o sprawności w złodziejskim fachu (zapewne specjaliści na letnich wypasach gościnnych na Mazurach) i o dozorze na — było, nie było — strzeżonym parkingu. Szczególnie spektakularne były okoliczności ostatniej kradzieży. Stało się to o 6.30 rano w obecności świadków i przy czynnym oporze parkingowego, który chcąc ratować powierzone mu mienie, rzucił się na maskę odjeżdżającego mercedesa. I to nie pomogło.

(pim)

Na „babskim targu”

W Suwałkach na tzw. „babskim targu” — gdzie kupują owoce, warzywa, nabiał a także mięso — ceny względnie umiarkowane. Oto kilka przykładów (za jeden kilogram): ogórki 2,5—3 tys. zł; cebula 3—4 tys.; pomidory 12 tys.; kalafior 3 tys.; jabłka szklarczane 3—4 tys.; maliny 8 tys.; czerwone porzeczki 3 tys.; główka kapusty 1,5 tys. Dla porównania kilka cen aktualnych na placach w Krakowie: ogórki 3 tys., czerwona porzeczka 6 tys., główka kapusty 1 tys., ziemniaki 500 zł, fasolka 7 tys., pomidory 8—10 tys. (s-m)

Zamiast powtarzania apelu o ostrożność, życzymy jednego: szczęśliwego powrotu!

(nom)

Jak informuje Komenda Rejonowa w Elku, w lipcu na drogach Elku wydarzyło się 12 wypadków, w których 2 osoby zginęły, a 12 zostało rannych. Przyczyn tych nieszczęść należy upatrywać w lekceważeniu przepisów drogowych, braku opieki nad dziećmi lekomyślnie i brawurowie jeżdżąc, nadużywaniu alkoholu. Tylko w tym tygodniu zatrzymano ok. 20 nietrzeźwych kierowców. Liczba osób będących pod wpływem alkoholu i kierujących pojazdami na elckich drogach wzrasta.

Do tragicznych wypadków doszło: 3.07. — w Elku, gdy ośmioletnie dziecko wbiegło pod koła nadjeżdżającego volkswagena — zmarło w drodze do szpitala.

19.07. — 17-letni kierowca-amator (bez prawa jazdy) kierujący fiatem 131s, bez wiedzy właściciela, nie zachował należytej ostrożności na luku drogi w miejscowości Chrzanowo i uderzył w drzewo. 2 osoby zostały ranne, 1 zmarła. (dd)